Opłata pocztowa uiszczona gotowką. Wydanie B. C. Cena egzempl. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków.
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII Kraków, niedziela, dnia 13 grudnia 1936 r. Nr 342.

Jerzy VI odebrał przysięgę wierności

Londyn, 12. 12. (PAT.) Zebrane przed pałacem Saint James tłumy publiczności witały owacyjnie króla Jerzego VI. Król przybrany w mundur admiralski udał się do sali tronowej, gdzie zgromadzili się członkowie tajnej rady królewskiej, lordowie i najwyżsi dostojnicy. Król zasiadł na tronie i odebrał od zebranych przysięgę na wierność, po czym złożył tradycyjną deklarację.

B. król Edward pożegnał się przez radio z narodem

Londyn, 12. 12. (PAT). B. król Edward VIII wygłosił wczoraj o godz. 11. wiecz. przemówienie przez radio, oświadczając m. in.:

Przed kilku godzinami **spełniłem jako król i cesarz ostatni obowiązek,** a obecnie gdy brat mój, książę Yorku, wstąpił po mnie na tron, w pierwszych słowach, jakie wypowiadam, muszę mu wyrazić mą lojalność. Czynię to z całego serca.

Musicie mi wierzyć, gdy powiem, iż **uznałem za niemożliwe bez pomocy i poparcia kobiety, którą kocham, dźwigać ciężar odpowiedzialności i pełnić me królewskie obowiązki tak, jakbym pragnął to czynić.**

Chcę byście dowiedzieli się, że decyzja, którą powziąłem, była całkowicie mą decyzją. Powzięcie tej decyzji było dla mnie tym łatwiejsze, iż byłem pewien, że **brat mój, dzięki swemu długotrwałemu przygotowaniu do spraw publicznych i dzięki swym licznym zaletom będzie mógł niezwłocznie zająć me miejsce bez przerwy lub szkody dla życia i rozwoju imperium.**

W ciągu tych ciężkich dni **znajdowałem siłę i oparcie w osobie jej Królewskiej Mości, mej matki, w mej rodzinie i u ministrów korony, a w szczególności u premiera Baldwina,** który zawsze traktował mnie z życzliwością.

Niech Bóg błogosławi was wszystkich niechaj otoczy króla swą opieką.

Cały Londyn słuchał przemówienia Edwarda

Londyn, 12. 12. (PAT.) O wielkim zainteresowaniu, z jakim Londyn oczekiwał i wysłuchał wczoraj wygłoszonego przez radio przemówienia b. króla Edwarda, świadczy fakt, że **przez 13 minut od godz. 21.55 do godz. 22.08 nie było w całej stolicy ani jednego zgłoszenia o połączenie telefoniczne.** Dyrekcja telefonów stwierdza, że podobny wypadek nie był nigdy notowany.

Orędzie królowej matki

Londyn, 12. 12. Królowa-wdowa Maria zwróciła się do narodów Imperium Brytyjskiego z orędziem, w którym m. in. pisze: „Wiem, iż zdajecie sobie sprawę z tego, **jak wiele króla kosztowała ta decyzja.** Pamiętając o latach, kiedy usiłował z takim oddaniem służyć i pomagać swemu krajowi i imperium, zachowacie o nim w swych sercach wspomnienie pełne wdzięczności.

Polecam wam jego brata, powołanego do zajęcia jego miejsca tak nieoczekiwanie i w tak ciężkich okolicznościach. Proszę was, byście okazali mu w pełni tę samą wspaniałomyślną lojalność, jaką okazywaliście memu ukochanemu małżonkowi".

B. król Edward wyjechał do Szwajcarii

Londyn, 12. 12. (PAT). Były król Edward VIII, po pożegnaniu się z najbliższą rodziną na pożegnalnym obiedzie, wydanym dla niego przez króla Jerzego VI i królowę Elżbietę przy udziale matki Marii w Windsorze i po pożegnaniu się z narodami brytyjskimi w przemówieniu, wygłoszonym przez radio, odjechał około północy samochodem do Portsmouth. Stamtąd na pokładzie jachtu admiralicji „Enchantress", eskortowanym przez dwa kontrtorpedowce „Fury" i „Wolfhound", były król opuścił dzisiaj nad ranem brzegi Anglii.

„Enchantress" wiezie Edwarda Windsora do Boulogne, skąd dzisiaj wieczorem odjedzie on expressem we własnym wagonie salonowym **do Zurichu.** Możliwym jest, że Edward Windsor pozostanie jakiś czas w Szwajcarii. — **Później ma zamieszkać w słynnej willi „Cimbrone" w Ravello w odległości 5 km. od Amalfi.** W słynnych ogrodach tej willi Ryszard Wagner znalazł tło dla „Parsivala".

Byłemu królowi towarzyszy jego ulubiony adiutant przyboczny płk. Piers Legh, jego zaufany detektyw Dawid Storrier i jeden służący.

Edward nie zobaczy się tak prędko z p. Simpson

Cannes, 12. 12. (PAT). Lord Bronlew zaprosił ponownie dziennikarzy i oświadczył im, że były **król Edward nie przybędzie wogóle do Cannes.** Wiadomość, jakoby w Monte Carlo stał pod parą jacht, na którego pokład ma wsiąść b. król z p. Simpson, jest nieprawdziwą. Lord Bronlew oświadczył również, że **p. Simpson przebywać będzie w Cannes jeszcze około 4 tygodnie i że w najbliższym czasie nie jest spodziewane jej spotkanie z b. królem.**

Irlandia wykorzystała sytuację, by osłabić więzy łączące ją z Anglią

Londyn, 12. 12. (PAT). Wolne Państwo Irlandzkie skorzystało ze zmiany na tronie brytyjskim, aby dokonać ze swej strony szeregu doniosłych zmian konstytucyjnych. Premier de Valera nie skorzystał coprawda z okazji, aby ogłosić republikę i oderwać się całkowicie od Imperium brytyjskiego. Pomiędzy Dublinem i Londynem doszło do porozumienia, w myśl **którego de Valera ogranicza kompetencje króla w stosunku do Wolnego Państwa Irlandzkiego, ale uznaje go i pozostaje w „Commonvealth",** przeprowadzając stosowną ustawę sukcesyjną. **Ustawa jaką** przedstawił de Valera sejmowi irlandzkiemu, **usuwa całkowicie stanowisko generalnego gubernatora** i przelewa jego funkcje częściowo na speakera sejmu. Poza tym ustawa przewiduje uznanie nowego króla, oświadczając, że dopóki Wolne Państwa Irlandzkie złączone jest z Australią, Kanadą, W. Brytanią, Nową Zelandią i Południową Afryką i gdy **król uznawany jest przez te państwa dla celów mianowania dyplomatycznych i konsularnych przedstawicieli oraz zmiany międzynarodowych układów,** król w tych granicach uznany może działać i upoważniony jest do działania w tym samym zakresie w imieniu Wolnego Państwa Irlandzkiego.

Ustawa powyższa oznacza w rzeczywistości, że atrybucje króla wyłączone są całkowicie z wszelkiej wewnętrznej działalności rządu irlandzkiego i **zostały zachowane jedynie w zakresie spraw zagranicznych.**

—ooo—

Konferencja państw bałtyckich

Ryga, 12. 12. (PAT.) V konferencja min. spr. zagr. krajów bałt. ukończyła prace. Według komunikatu oficjalnego stwierdzono, że ogólna sytuacja polityczna nie okazuje oznak poprawy, tym mniej, że groźba bezpośrednich konfliktów powiększyła się na skutek niezgody zaakcentowanej przez motywy natury psychicznej i ideologicznej. Ogólny rozwój sytuacji nie zachwiał stanowiska krajów bałtyckich wobec Ligi Narodów. W sprawie wojny domowej w Hiszpanii konferencja stwierdziła całkowitą jednomyślność trzech krajów w sensie kontynuowania polityki nieinterwencji i udziału w pracach komitetu londyńskiego. Konferencja zbadała i z zadowoleniem przyjęła do wiadomości rezultaty prac rzeczoznawców, mających na celu opracowanie jednolitej nomenklatury celnej dla trzech krajów oraz prace prawników w dziedzinie konwencji prawniczych. **Następna konferencja odbędzie się w maju 1937 r. w Kownie.** (

Porządek wtorkowego posiedzenia Sejmu

Warszawa, 12. 12. (Telef.). Dziś ogłoszono porządek dzienny wtorkowego posiedzenia Sejmu. Wbrew przypuszczeniom nie ma w nim jeszcze ustawy o pożyczce francuskiej, natomiast na pierwszym punkcie porządku dziennego znajdują się cztery nowe rządowe projekty ustawy, a mianowicie zmiana rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o nadzwyczajnych komisjach rozjemczych do załatwienia zatargów w przemyśle i handlu, w sprawie zmian rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o medalach i barwach państwowych, ustawy o ograniczeniu obrotu nieruchomościami, powstałymi z parcelacji i zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ochronie lasów państwowych.

Ponadto na porządku dziennym znajduje się szereg projektów ustawowych, złożonych przez posłów. **Najważniejszym z projektów poselskich jest wniosek posła Dudzińskiego w sprawie zmiany dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 30 września 1936 r. o państwowym gospodarstwie leśnym.** Dekret ten wyłączający gospodarkę lasów państwowych z pod kontroli parlamentu wywołał odrazu po ogłoszeniu dość dużo sprzeciwów i zaniepokojenie. Wniosek posła Dudzińskiego zmierza do tego, ażeby plan finansowo-gospodarczy lasów państwowych kontrolowały izby ustawodawcze oraz, aby do preliminarza budżetowego państwa był dołączany bilans i rachunki lasów państwowych. Dalszy ciąg obfitego porządku dziennego obejmuje wniosek posła Nowaka **w sprawie zmiany regulaminu sejmowego,** przy czym chodzi przede wszystkim o umożliwienie zgłaszania wniosków ustawodawczych i interpelacyj nie przez jednego posła, ale również i przez grupę posłów oraz o to, ażeby marszałek nie mógł na własną rękę nie przyjmować do laski marszałkowskiej projektu ustawowego lub wniosku, który uznałby za sprzeczny z konstytucją. Wniosek posła Nowaka projektuje, ażeby w danym razie rozstrzygała komisja regulaminowa. Ponad to na najbliższym posiedzeniu Sejmu ma być dokonany **wybór wicemarszałka Sejmu** na miejsce b. posła Byrki, który jest obecnie prezesem Banku Polskiego. Podobno t. zw. naprawiacze będą lansować na wicemarszałka prezesa posła **Surzyńskiego,** o innych kandydaturach na razie nic nie słychać. Sejm załatwi w drugim czytaniu pięć ustaw o kredytach dodatkowych na rok 1936/37, kilka drobniejszych ustaw, załatwionych ostatnio przez komisję prawniczą oraz dokona ratyfikacji kilku umów międzynarodowych.

Nachum Goldman u min. Becka

Warszawa, 12. 12 (Telef.). Wczoraj wyjechał **po tygodniowym pobycie w Warszawie,** prezes Komitetu Wykonawczego Światowego Kongresu Żydowskiego i reprezentant Agencji Żydowskiej w Genewie dr. Nachum Goldman. **Przed swoim wyjazdem Goldman był przyjęty przez min. Becka na godzinnej prawie audiencji, podczas której omawiano położenie żydów w Palestynie oraz kwestię żydowską w Polsce.**

Sekwestr Zakładów Żyrardowskich będzie zdjęty

Warszawa, 12. 12. (Tel.). Ugoda zawarta w sprawie Zakładów Żyrardowskich ma pociągnąć za sobą likwidację sekwestru sądowego. Pełnomocnicy koncernu Boussaca w Warszawie otrzymali już zlecenie porozumienia się z przeciwnikami w sporze sądowym, by złożyć wspólnie prośbę o zniesienie sekwestru sądowego. **Szczegóły umowy żyrardowskiej opublikowane będą w końcu przyszłego tygodnia po przekazaniu stronie polskiej większości akcyj.** Z Sądu Okr. wycofane będą m. in. skargi, zgłoszone w swoim czasie przez b. dyrektorów Zakładów Żyrardowskich oraz generalną prokurentkę o łączne odszkodowanie w sumie 80.000 zł. Pokrycie ich pretensyj przyjął na siebie koncern Boussaca.

Warszawa, 12. 12. (Tel.). Min. spr. zagr. Beck wyjechał dziś na kilkudniowy wypoczynek do Nałęczowa.

Plan prac komisji budżetowej

Warszawa, 12. 12. (Tel.). W dniu dzisiejszym ogłoszono **plan prac komisji budżetowej** nad preliminarzem budżetowym na rok 1937/38. Prace te rozpocznie komisja w czwartek 17 grudnia, przed świętami odbędzie trzy posiedzenia 17, 18 i 21 grudnia rozpatrzy na nich budżety Prezydenta Rzplitej, Sejmu i Senatu, Izby Kontroli Państwa, renty inwalidzkie, Prezydium Rady Ministrów oraz ewentualnie budżet Min. Sprawiedliwości. Po świętach pierwsze posiedzenie komisji odbędzie się 11 stycznia i prace jej potrwają do końca tego miesiąca.

Min. Antonescu o sojuszu z Polską

i rumuńskiej polityce zagranicznej

Bukareszt, 12. 12. (PAT). Minister **spraw zagranicznych Antonescu** wygłosił wczoraj **wobec połączonych komisyj Izby i Senatu expose w sprawie rumuńskiej polityki zagranicznej.** Stwierdziwszy na wstępie, że Rumunia uprawia politykę pokojową i pragnie dobrych stosunków ze wszystkimi państwami, a przede wszystkim z sąsiadami, min. Antonescu oświadczył:

Przymierze nasze z Polską przedstawia się **w koncepcji wielkich mężów** stanu, **którzy prowadzili po wojnie naszą politykę zagraniczną, jako poważny** czynnik w ustaleniu tej **polityki.** Dziś tak, jak i wczoraj stosunki nasze z Polską przedstawiały i przedstawiają wielkie znaczenie. Nasze **położenie geograficzne i istnienie** tylu interesów **wspólnych wymagają od nas, aby stosunki te były jak najserdeczniejsze.** Byłem tedy bardzo szczęśliwy, mogąc złożyć w Warszawie wizytę. Miałem z p. Beckiem, ministrem spraw zagranicznych Polski kilka rozmów bardzo przyjaznych w Genewie. W Warszawie przestudiowaliśmy wspólnie różne aspekty sytuacji międzynarodowej i przestudiowaliśmy szczegółowo wszystkie problemy, interesujące stosunki bezpośrednio Polskę i Rumunię. **Stwierdziliśmy wspólnie, iż alians, który łączy Polskę i Rumunię stanowi jeden z elementów pozytywnych i konstruktywnych bezpieczeństwa Europy i porządku międzynarodowego.** Podpisaliśmy z okazji wizyty mej w Warszawie konwencję o współpracy kulturalnej polsko-rumuńskiej, której przepisy zostały przestudiowane i zaaprobowane przez kolegę mego, ministra oświaty. Konwencja ta, przewiduje wymianę misyj naukowych, profesorów i studentów, przekłady dzieł literatury obu krajów i w ogóle współpracę we wszystkich dziedzinach sztuki i literatury, teatru i, prasy otwiera drogę do dzieła wzajemnego poznania obu narodów sąsiednich i sprzymierzonych.

KRYTYKA POLITYKI MIN. TITULESCU.

Po przemówieniu min. Antonescu wywiązała się dyskusja, która przybrała charakter burzliwy. Szef partii liberalnej. **Bratianu,** wyrażając uznanie dla posunięć min. Antonescu **poddał surowej krytyce politykę prowadzoną przez min. Titulescu. Premier Tatarescu podkreślił, iż zmiana na stanowisku min. spraw zagr. dokonana przed kilkoma miesiącami miała na celu zastąpienie polityki jednego człowieka polityką całego kraju.**

MIN. ANTONESCU JEDZIE DO PARYŻA.

Bukareszt, 12. 12. (PAT). Podczas dyskusji nad wygłoszonym wczoraj expose min. Antonescu zapowiedział, że **w poniedziałek udaje się na zaproszenie min. Delbosa do Paryża.**

Pos. Arciszewski u króla Karola

Bukareszt 12. 12. (PAT). Poseł R. P. w Bukareszcie Arciszewski przyjęty został dzisiaj przez króla Karola w pałacu na śniadaniu, po którym król zatrzymał posła na dłuższej audiencji.

Sytuacja na frontach Hiszpanii

Sewilla, 12. 12. (PAT.) Korespondent Havasa przypuszcza, iż wkrótce zaczną się poważne operacje na froncie madryckim. Prasa hiszpańska, ukazująca się w miastach, zajętych przez powstańców, wyraża nadzieję, iż **wojska rządowe będą zmuszone do ewakuowania Madrytu** i bezwarunkowego poddania miasta. Wojska powstańcze mają być świetnie wyposażone pod względem technicznym. Nie wiadomo, jaką **taktykę zastosuje gen. Franco** w celu **zawładnięcia miasta. Na razie siły powstańcze są uzupełniane i przegrupowywane.** Krytyk wojskowy **„A. B. C.“** przypuszcza, iż gen. Franco, chcąc **przyspieszyć** koniec wojny, narzuci wojskom rządowym wojnę ruchomą, unikając w ten sposób niekorzystnej dla powstańców walki pozycyjnej.

—ooo—

Kryzys w rządzie katalońskim

Barcelona, 12. 12. (PAT). Pierwszy radca generalidad Tarrarella stwierdził, wobec przedstawicieli prasy, że kryzys w łonie rządu katalońskiego może być uważany za otwarty. Ostatnie posiedzenie obecnej rady odbędzie się w przyszły wtorek. „Dla rozmaitych powodów — mówił Tarradellas — sytuacja obecna musi być wyjaśniona. **Każdy dzień czyni ją bardziej nieznośną ze względu na co raz częstsze przejawy braku dyscypliny.** Muszę podkreślić — zakończył Tarradellas — że nie jestem skłonny do dalszego pełnienia mych funkcyj w obecnym stanie rzeczy“.

100.000 franków za strącenie samolotu

Praga 12. 12. (PAT). Policja tutejsza **aresztowała** emisariusza rządu madryckiego, **który prowadził werbunek ochotników, a w szczególności pilotów do hiszpańskiej armii rządowej.** „Narodni listy“ podając **tę wiadomość,** donoszą, że aresztowany **osobnik niejaki** Alfred Palacios, narodowości **hiszpańskiej,** proponował pilotom pobory 10.000 **franków** francuskich miesięcznie, ubezpieczenie na 150 tys. franków na wypadek **kalectwa lub** śmierci oraz premię 100.000 franków **za każdy** strącony samolot nieprzyjacielski. W **akcji** swej Palacios był wspomagany przez komunistów czechosłowackich. **Ponieważ werbunek do armii cudzoziemskiej jest uważany za wykroczenie przeciwko ustawie o ochronie republiki, Palacios będzie stawiony przed sądem.**

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.

Sygn. I. Km. 3055/36. 1875/36. 3342/36. 121/36

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do **publicznej wiadomości,** że **dnia** 17 grudnia **1936** r. o **godzinie** 10.30 w Krakowie, przy **ul.** Sołtyka L. 19, sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacji należące do dłużniczki **F-my** Polsko-Duńskiej Fabryki farb drukarskich ruchomości, a mianowicie: mała drukarnia, **waga** dziesiętna z ciężarkami, maszyna **do pisania,** urządzenie biurowe, maszyna drukarska ręczna, różne farby, maszyna do mielenia farb i inne ruchomości.

Oszacowanie ruchomości odbędzie się w **miejscu i terminie** licytacji (art. 588 § 2 kpc.).

Zajęte ruchomości oglądać można przed licytacją **w miejscu i czasie** wyżej oznaczonym.

Licytacja rozpocznie się najpóźniej w ciągu dwóch godzin po wyznaczonym terminie. **(art. 606 § 1 k. p. c.)**

Kraków, dnia 7 **grudnia** 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I

(—) Jan Białas.

„Byłoby najrozsądniej zamknąć dyskusję“

OŚWIADCZENIE PRZEDSTAWICIELA POLSKI W RADZIE L. N.

Genewa, 12. 12. (PAT.) Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów kontynuowano dyskusję nad apelem rządu madryckiego.

Pierwszy przemawiał **delegat W. Brytanii lord Cranborn** oświadczając, że rząd brytyjski uważa, że konflikt, który się rozgrywa w Hiszpanii jest wewnętrzną sprawą narodu hiszpańskiego, do której inne narody nie powinny się mieszać. Cranborn podkreślił rolę komitetu nieinterwencji. Układ o nieinterwencji nie był niestety skrupulatnie przestrzegany. Lord Cranborn stwierdza, że broń była dostarczana obu stronom i że cudzoziemscy ochotnicy walczą po obu stronach. Obecnie czyni się starania, aby temu zaradzić przez wprowadzenie kontroli nad dostarczaniem broni i wysyłką ochotników.

Podobne stanowisko zajął **przedstawiciel Francji Viennot.**

Ostatni przemawiał **delegat R. P. przy Lidze Narodów min. Komarnicki.** „Rząd polski — powiedział delegat polski — **a z nim** i cały naród posiadają głęboką sympatię dla narodu hiszpańskiego i boleją nad tragicznymi wypadkami rozgrywającymi się na **terytorium** hiszpańskim. Rozumie się więc, **że wszystko, co** mogłoby położyć kres walce, przez którą cierpi tak bardzo naród hiszpański, byłoby przyjęte przez Polskę z ulgą i **radością.**

Zwołanie Rady Ligi nie spowoduje jednak — zdaniem rządu polskiego — i przypuszczam także — zdaniem szeregu innych narodów odprężenia w Hiszpanii i ulgi w cierpieniach narodu hiszpańskiego. Wobec tego, że Radzie nie przedłożono określonego zadania i że przedłużenie dyskusji mogłoby być tylko szkodliwe nie tylko z punktu widzenia polityki wewnętrznej Hiszpanii, ale również ze względu na ogólne położenie międzynarodowe, uważam, że **byłoby najrozsądniej zamknąć dyskusję w tej sprawie.** Jeżeli by Rada miała się zająć zagadnieniami, posiadającymi charakter międzynarodowy, a będącymi w związku z zagadnieniem hiszpańskim, uczyni to ona z pewnością z własnej inicjatywy bez żadnego nacisku z zewnątrz“.

Ponowny wpis na Uniw. Warsz. będzie kosztował tylko 20 gr.

Warszawa, 12. 12. (Telef.) Rektorat Uniwersytetu warszawskiego wydał **obwieszczenie o sposobie** przeprowadzenia **ponownych wpisów studentów** przy otwarciu **uczelni.** Studenci zwolnieni zostają od wszystkich opłat, uiszczą jedynie 20 groszową opłatę za specjalne formularze, zawierające wydrukowaną krótką prośbę o ponowne przyjęcie w poczet słuchaczów. Formularze te przyjmowane są już od dziś od słuchaczów Wydziału Teologicznego i Wydz. Lekarskiego, zaś od studentów innych wydziałów będą przyjmowane od 2 stycznia. Nazajutrz po złożeniu próśb studenci zgłosić się mają po odbiór zawiadomień o przyjęciu i przedłożyć posiadane legitymacje do ponownego ostemplowania. Studenci pierwszego roku przy ponownym zapisie muszą przedstawić nadto swoje indeksy. Normalne wykłady i zajęcia na Uniwersytecie rozpoczną się około 10 stycznia. Po przeprowadzeniu zapisów na teren Uniwersytetu wpuszczani będą tylko studenci, posiadający legitymacje, opatrzone nowymi stemplami.

Przyjęcia na cześć gen. Samsonovici

Warszawa, 12. 12. (PAT) W sobotę 12 bm. **o godzinie 14** gen. Samsonovici **był** podejmowany śniadaniem przez ministra spraw zagr. **Józefa** Becka. W śniadaniu udział wzięli również minister spraw. wojskowych gen. Kasprzycki, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, poseł rumuński p. Zamfirescu, oficerowie rumuńscy oraz kilku generałów i wyższych oficerów. Wieczorem o godzinie 20.30 **odbył** się w poselstwie rumuńskim obiad, w którym wzieli udział gen. Samsonovici, gen. Kasprzycki, gen. Stachiewicz, gen. Kutrzeba, gen. Malinowski, gen. Regulski, rumuńska delegacja wojskowa oraz kilku wyższych oficerów ze Sztabu Głównego i M. S. Wojsk.

Koronacja nowego króla 12 maja

Londyn, 12. 12. (PAT). Król Jerzy VI postanowił, że koronacja jego odbędzie się w terminie przewidzianym na koronację Edwarda VIII t. j. 12 maja 1937.

Pierwsza audiencja u nowego króla

Londyn, 12. 12. (PAT). Pierwszej oficjalnej **audiencji** król Jerzy VI udzielił ministrowi **spraw** wewnętrznych sir John Simonowi, **z którym król odbył krótką rozmowę w pałacu Buckinghamskim.**

B. król Edward księciem Windsoru

Londyn. 12. 12 (PAT). Król Jerzy VI nadał b. królowi Edwardowi tytuł księcia Windsoru.

Irlandia uznała Jerzego VI

Dublin. 12. 12. (PAT). **Izba Wolnego Państwa Irlandii uchwaliła większością 93 przeciw 6 projekt ustawy o abdykacji króla Edwarda VIII i o uznaniu króla Jerzego VI za głowę Commonwealth'u Brytyjskiego.**

Skarb Śląski udziałowcem

Zjednoczenia Górniczo-Hutniczego

Katowice, 12. 12. (PAT). Dziś odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu Śląskiego. Na porządku dziennym **znalazł się m. in.** wniosek Śląskiej Rady Wojew., dotyczący projektu ustawy w sprawie podwyższenia wydatków budżetowych na rok 1936/37. **Wniosek przewiduje podwyższenie wydatków o 1,087.588 zł.** Wydatki te przeznaczone są m. in.: 250.000 zł. na subwencje dla LOPP na budowę 15 samolotów szkolnych, 100.000 zł. na subwencje na budowę Domu Powstańca w Katowicach, 140.000 zł. na utworzenie kompanii kandydatów do policji woj. śląskiego, 70.000 zł. na cele szkolnictwa powszechnego i zawodowego i **410.000 zł. jako udział skarbu śląskiego w Zjednoczeniu Górniczo-Hutniczym sp. z o. o. w Warszawie.**

Ta ostatnia pozycja łączy się z przystąpieniem skarbu śląskiego do wymienionej spółki, która ma na celu przejęcie na własność całości akcyj sp. akc. Zjednoczone Górnośląskie Huty Królewska i Laura oraz większości akcyj Katowickiej Sp. Akc. dla Górnictwa i Hutnictwa.

Izba cały projekt ustawy, dotyczący podwyższenia wydatków budżetowych przekazała Komisji Skarbowo-Budżetowej Sejmu Śląskiego.

W dalszym ciągu posiedzenia odesłano do Komisji Skarbowo-Budżetowej wniosek Śląskiej Rady Wojew., dotyczący projektu ustawy o budowie kolei normalnotorowej Tychy—Bierun Nowy. Kolej ta bedzie miała pierwszorzędne znaczenie gospodarcze, albowiem połączy Zagłębie rybnickie najkrótszą drogą ze wschodnią częścią wojew. śląskiego.

W końcu dokonano wyboru składu Śląskiej Rady Wojewódzkiej.

Marsz. Czang-Kai-Szek aresztowany?

Londyn, 12. 12. (PAT). **Reuter podaje z Szanghaju sensacyjną wiadomość o uwięzieniu marsz. Czang-Kai-Szeka przez wojska gen. Czang-Sue-Lianga. Wojska te operujące przeciwko chińskim oddziałom komunistycznym, miały same częściowo ulec propagandzie komunistycznej.**

Dwa bloki

Poruszmy dzisiaj pewną sprawę drażliwą i trudną, ale przy tym arcyważną dla naszego myślenia i dla działania także. Sprawę „dwóch bloków", których pojawienie się na widowni politycznej Europy ogłaszała niedawno prasa... Z jednej strony blok państw komunistycznych z drugiej zaś państw antykomunistycznych. W gruncie rzeczy Rosja i III Rzesza!

„PIOTR PUSTELNIK".

Mówi się, że powstaje blok państw antykomunistycznych, do walki z komunizmem. Jego ośrodek stanowi III Rzesza Hitlera, a do zespołu wchodzi: Japonia. Węgry. Austria i Włochy. Blok nie jest jeszcze gotów całkowicie. Ale trzon już jest. Mianowicie — Berlin, zdecydowany do przeprowadzenia „krucjaty" przeciw komunizmowi. Nowoczesny „Piotr Pustelnik" odbył zjazd w nowoczesnym „Clermont" (Norymbergia) i znalazł wielu chętnych słuchaczy.

Pociągająca bowiem jest dla chrześcijańskiego „rycerstwa" naszych czasów myśl o takiej krucjacie przeciw wrogom Krzyża. I może rozpalić entuzjazm!

Czy jednak ten nowoczesny „Piotr Pustelnik" ma naprawdę tak idealne cele, jak ów mnich średniowieczny? Czy to, co przygotowuje, można nazwać krucjatą?

„KRUCJATA" — POGAN.

Wielu ludzi skłania się do odpowiedzi: tak! W wielu też środowiskach zapowiedź antykomunistycznego bloku państw przywitana była z entuzjazmem. Zaczęła się wywiązywać nawet jakby pewna mistyka „dwóch bloków"... Świat — powiada się — zaczyna się dzielić na dwa fronty: Z jednej strony Antychryst, z drugiej Chrystus! „Siłom ciemności" zaczyna się przeciwstawiać zorganizowana moc „sił światłości".

Nie brak jednak dużych i uzasadnionych wątpliwości i zastrzeżeń.

Przede wszystkim nie należy się łudzić, jakoby tworzony przez III Rzesze blok miał być skupieniem w imię obrony chrześcijańskich ideałów społecznych i kulturalno-duchowych. Nie! Ten nowoczesny „Piotr Pustelnik", który mówi o „krucjacie" nie przypomina średniowiecznego mnicha. Jego „krucjata" nie ma na celu obrony Krzyża. Jego hasłem nie jest: „Bóg tak chce"... Kraj, mający swastykę za godło, a mit krwi i rasy za swoje „Etos", nie jest zdolny do takiej krucjaty, o jakiej myślał kard. Mercier w okresie wojny Polski z Rosją bolszewicką i wiele innych szlachetnych umysłów Europy. Cóż bowiem przeciwstawia komunizmowi? Szowinistyczny nacjonalizm, neopogaństwo Rosenberga, i walke z Kościołem katolickim, która się bez przerwy na ziemi niemieckiej toczy... I z kim się na tę krucjatę wybiera? Z Japonią... Piękna to krucjata, którą robią — poganie!

„ANI JEDEN, ANI DRUGI".

Naczelny publicysta paryskiej „la Croix", p. Jan Guiraud, zastanawiając się nad sprawą tych dwóch bloków, oświadcza prosto z mostu: „ni l'un, ni l'autre" (ani jeden, ani drugi). Nie można iść ani z komunizmem, ani z antykomunizmem, który prowadzi Berlin. „Obydwa bowiem — zauważa słusznie — są jednakowo przeciwne ideałowi duchowemu i religijnemu".

O złączeniu się z blokiem komunistycznym poważna opinia nie myśli. Są jednak tacy, którzy chcieliby złączyć się z blokiem tworzonym przez III Rzeszę. Chyba na to, by po zwycięstwie tej „krucjaty", którą Niemcy zapowiadają. brać się po tym do nowej „krucjaty" — przeciw Niemcom. Bo przecież nie ma dwóch zdań co do tego, że III Rzesza nie jest realizacja zdrowego, chrześcijańskiego, ustroju społecznego, jak swastyka nie jest chrześcijańskim krzyżem.

TRZECI BLOK.

Przedstawiciele Polski za granicą oświadczają, że nasz naród odrzuca myśl o przystąpieniu do któregoś z tych dwóch bloków. A to dlatego, że — nie możemy popierać rozdzierania Europy na dwa wojenne fronty.

Stanowisko słuszne, ale na nim się nie powinno skończyć... Samo uchylenie się od pójścia z którymś z tych dwóch bloków byłoby oportunizmem, wygodnym, ale niebezpiecznym. Dwóm blokom, o których mówimy, trzeba przeciwstawić coś więcej, niż negację. Tamte oddziaływują dzięki programom, które nam się mogą nie podobać, którym jednak trzeba przyznać siłe atrakcyjną. My takiego programu nie mamy.

Na uwagę zasługuje stanowisko francuskich katolików. I oni nie palą się do żadnego z tych dwóch „bloków". W każdym z nich widzą wizję nie chrześcijańską przyszłej Europy. Kardynał Verdier rzucił hasło: „l'ordre nouveau" (nowy porządek). I francuska myśl katolicka wgłębia się w splot zagadnień społeczno-gospodarczych i kulturalnych, by im dać prawdziwie chrześcijańskie rozwiązanie. Rzecz jasna, że enc. „Qudrag. anno" odgrywa w tych studiach rolę naczelną, kierowniczą.

Wierzymy, że świata nie zbawi ani komunizm materialistyczny, ani neopogańsk rasizm. Więc — co? Mówimy, że chrześcijaństwo. I mamy rację. Tylko nie poprzestajemy na samym haśle! Dwom blokom przeciwstawmy trzeci blok. Dwom typom mistyki: komunistycznemu i rasistowskiemu — przeciwstawmy trzeci: chrześcijański! Dwom syntezom reform społecznych i gospodarczych — przeciwstawmy trzecia syntezę: chrześcijańska!

Wtedy dopiero nasze stanowisko przeciw dwom blokom będzie nie tylko słuszne w założeniu — jak jest dziś — ale i uzasadnione rzeczowo konstrukcja programową, czego jeszcze dziś brak. J. P.

Przegląd prasy...

„Dzieci wdowy"

„Prosto z mostu", pisząc dalej o sprawie plagiatu p. Rzymowskiego, podajc m. in. następującą wiadomość:

„Warszawska loża Wielkiego Wschodu przez jedną z afiliowanych jawnych organizacyj. wystosowała list do **brata** Bertranda Russela, aby ratował z ciężkiej opresji **brata** Wincentego Rzymowskiego. Czy apel Wielkiego Wschodu do obrządku szkockiego okaże się skuteczny — zobaczymy w najbliższej przyszłości.

Z pogłosek, jakie na temat wysłania tego listu do Russela krążą po Warszawie, trudno się na razie zorientować. o jakie świadectwo proszony jest autor „Pochwały próżniactwa". Czy ma on oświadczyć. że nie żywi pretensji do p. Rzymowskiego za plagiat, czy też ma ułatwić p. Rzymowskiemu wyjście przez wydanie jakiejś ogólnej opinii, na którą można by się potem powoływać w sądzie Akademii Literatury".

„Rewolucyjny" Edward i „zmurszały" Baldwin

Rządowy „Express Poranny", który się specjalizuje w obsługiwaniu lewicy. twierdzi, że konflikt Edwarda VIII z rządem miał podłoże nie tyle uczuciowe, ile — polityczne.

„Sprawy uczuciowe króla Edwarda VIII — pisze — były raczej tylko tłem, na którym rozegrała się wielka batalia między demokracją i postępem, reprezentowanym przez króla, a zmurszałym tradycjonalizmem konserwatyzmu angielskiego, który jako swego bojownika wysunął przeciw młodemu królowi 70-letniego premiera Baldwina.

Król chciał rządzić jako demokrata. ale chciał rządzić naprawdę, chciał być monarchą postępowym. ramy staroświeckich ustaw i zwyczajów były dla niego za ciasne. Konserwatyzm angielski czynił wszystko. aby nie pozwolić królowi wyjść poza te ramy. aby ograniczyć jego rolę w państwie.

Zaczątki tego konfliktu niejednokrotnie ujawniały się podczas krótkiego panowania Edwarda VIII. choćby przypomnieć jego wyjazd wbrew życzeniu rządu do Południowej Walii. do okręgu najciężej nawiedzonego przez kryzys gospodarczy. czy też wielokrotne inne próby szukania bezpośredniego kontaktu króla z podwładnymi.

Jeszcze za czasów. gdy król był ks. Walii, uważano go w sferach konserwatywnych za „rewolucjonistę". Biedna ludność Anglii z wdzięcznością, a konserwatyści ze zgrozą. wspominają słynny rewolucyjny projekt ks. Walii w sprawie reorganizacji pomocy bezrobotnym. projekt rewolucyjny zarówno w swej treści. jak i z tego powodu, że ks. Walii ośmielił się wbrew przepisom starych praw dawać rady rządowi, brać niejako udział w rządzeniu państwem".

Tak sądzi organ lewicy w Polsce. Bo w Anglii socjalistyczna „Labour Party", która by powinna była popierać sprawę tego „rewolucyjnego" króla, najzupełniej solidarną była z tym „zmurszałym" Baldwinem. Chcielibyśmy wiedzieć. co „Expres" sądzi o „Labour Party"? Może i ją zalicza do obozu konserwatywnego... Wszystko w naszej prasie możliwe.

O wywiad Ks. Prymasa

„Robotnik" cytuje wywiad, którego Ks. Prymas Hlond udzielił wiedeńskiej „Reichspost" na temat niebezpieczeństwa komunistycznego. I daje wyraz oburzeniu na Ks. Prymasa z powodu Jego zastrzeżeń co do paktów i porozumień. które Francja i Czechosłowacja zawarły z Sowietami.

„Te wszystkie niemądre — pisze — oświadczenia wywołują jak najostrzejsze zastrzeżenia! Pomijamy niesłychany i nietaktowny atak na Francję — jakoby w grę wchodziła ewentualność powstania „sowieckiej" Francji (!). Ale, jak widać, Ks. Prymas chce skorygować całą polską politykę zagraniczną! Nie podoba mu się ZSSR. nie podoba się Francja, nie podoba się Czechosłowacja. Jest to niedopuszczalny ton jakiegoś „nad-suwerena" wobec Polski — w stylu 18 i 17 stulecia. z epoki Sasów i Wazów. Czy Rzym chce kierować polityką polską?! I jeśli nie Rosja, Francja, Czechosłowacja. więc kto?! Hitler i jego blok faszystowski?!"

„Robotnik" oczywiście nigdy nie zrozumie linii postępowania Kościoła. Ale przecież nie powinien się kompromitować wyrzucaniem Ks. Prymasowi, że mu się „nie podoba ZSSR"... P. Czapiński nazywa „niemądrymi" oświadczenia Ks. Prymasa. „Mądrymi" byłyby. gdyby się Ks. Prymasowi bezbożnicza Rosja i bezbożniczy komunizm podobały... Ta „mądrość" zostanie już jednak przymiotem tylko socjalistów i żydów.

Ambicje „naprawiaczy"

„Wieczór Warszawski" zdaje sprawę z przebiegu obrad „Centr. Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych", opanowanego przez „naprawiaczy". Przemawiali pp. sen. Malski i min. Poniatowski.

„W osobnym wniosku — pisze „Wieczór Warszawski" — zjazd ponowił już dawniej wysunięte żadanie rozbicia istniejącego obecnie Związku Izb i Organizacji Rolniczych. w którym dzięki silnemu przedstawicielowi w Izbach Rolniczych znaczny wpływ mają konserwatywni ziemianie. Sen. Malski i jego drużyna domagają się, **aby Związek Izb Rolniczych stanowił odrębną organizację, a Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych, jako zrzeszenie drobnych rolników, działało niezależnie od izb.** Tą drogą zmierzają „naprawiacze" do stworzenia zrębu korporacji wiejskich, nad którymi sprawowaliby niepodzielną władzę i przez które mogliby wywierać wpływ na politykę rządu i parlamentu".

—oOo—

Kłopoty Anglii

Monarcha brytyjski jest pozbawiony uprawnień politycznych. „Panuje", lecz „nie rządzi". Mimo to instytucja monarchii posiada dla narodu angielskiego olbrzymie znaczenie. Jest symbolem ciągłości brytyjskiego imperium, jego potęgi i jego całej historii. Dla rozmiłowanych w tradycji Anglików jest to instytucja jakby nieśmiertelna, bez której nie mogą sobie wyobrazić narodu angielskiego ani Brytyjskiego Commonwealth'u Narodów. Szczególnie ten ostatni wzgląd jest bardzo istotny i posiada znaczenie nie tylko moralne. ale i polityczne i to bardzo doniosłe mimo, że król jest pozbawiony praw politycznych. **Monarchia jest bowiem symbolem j e d n o ś c i imperium i jedynym dziś już łącznikiem między Anglią a dominiami,** które są poza tym zupełnie niezależnymi państwami i wchodzą nawet do Ligi Narodów.

Ten wzgląd m. in. zadecydował o kategorycznym oporze. jaki stawił premier Baldwin i jego rząd. projektowanemu małżeństwu króla Edwarda VIII z p. Simpson. Małżeństwo morganatyczne króla **obniżyłoby bowiem prestiż osoby królewskiej, a nawet samej instytucji monarchii w oczach społeczeństw dominialnych i osłabiłoby węzły łączące je z Anglią.** Byli też kategorycznie przeciwni temu małżeństwu premierzy czterech dominiów: King — premier Kanady. Lions — premier Australii. Savage — premier Nowej Zelandii i gen. Herzog — premier Unii Południowo-Afrykańskiej. — Król. który. zdaje się. miał początkowo nadzieje na możliwość pogodzenia z projektowanym małżeństwem obowiązków monarszych. musiał skapitulować i abdykował. **Stanowisko piątego dominium brytyjskiego, a mianowicie Irlandii nie jest jeszcze do tej chwili jasne.** Zdaje się. że z tej strony Anglie czekają kłopoty. Abdykacja Edwarda VIII stwarza zbyt dogodną sytuację, by z niej nie chciał skorzystać premier de Valera. zdecydowanie zmierzający od czasu objęcia władzy w r. 1932 do zupełnego uniezależnienia Irlandii od Imperium Brytyjskiego. Odmówił on swego czasu złożenia przysięgi na wierność królowi. a jeszcze w październiku br. wniósł do parlamentu w Dublinie projekt nowej konstytucji Wolnego Państwa Irlandzkiego. który nie przewiduje już urzędu generalnego gubernatora. będącego przedstawicielem króla brytyjskiego: ustanawia natomiast urząd prezydenta jako głowy państwa irlandzkiego.

Może tylko jedna Irlandia wykorzysta obecny tak dla Anglii przykry moment abdykacji królewskiej. ale podobne kłopoty ma rząd brytyjski we wszystkich częściach świata. Posiadłości W. Brytanii. nad którymi „słońce nigdy nie zachodzi" obejmują **czwartą część globu ziemskiego** i składają się poza krajem macierzystym z 5 dominiów, cesarstwa Indyj oraz paruset kolonij i mandatów. rozsianych na wszystkich lądach i morzach świata. Dominia usamodzielniły się już całkowicie pod względem politycznym i administracyjnym. Częściową autonomię zdobyły sobie również wszystkie większe kolonie. Poza tym tak dominia jak i kolonie usamodzielniają się pod względem gospodarczym. przestając odgrywać wyłącznie rolę rynku zbytu i dostarczyciela surowców dla Anglii.

Proces emancypacji politycznej i gospodarczej ludów. zgromadzonych pod berłem Jego Królewskiej Mości króla Wielkiej Brytanii. rozpoczął się jeszcze przed wojną światową i przybrał na tempie po wojnie. Rozwija się nadal i obecnie. Irlandia. Indie. Egipt. Irak. Palestyna. to wszystko — zagadnienia ostatnich kilku lat. Nie brak też w związku z tym głosów. że jest to początek końca Imperium Brytyjskiego. Nie posuwalibyśmy się w swym sądzie tak daleko. Ale niewątpliwie na gmachu dotychczasowej organizacji imperium ukazały się

rysy, które, jeśli — dzięki wielkim walorom i energii rasy angielskiej — nie doprowadzą do jego upadku, to jednak mogą doprowadzić do jego przebudowy. Sytuacja obecna grozi komplikacjami i nakazuje szczególną czujność. **W tym świetle nieugięte stanowisko rządu Baldwina w sprawie małżeństwa króla Edwarda nabiera szczególnego znaczenia i wyjaśnienia.**

J. MAK.

Rzeczy ciekawe

HAWAJSKIE IMIONA.

Na wyspach hawajskich nadaje się nowonarodzonym dzieciom imiona opisowe. Z imionami tymi mają kłopot nie tylko Europejczycy, którzy chcą je bodaj przeczytać, bo o wymowie trudno nawet pomyśleć, ale nawet tubylcy, choćby to byli urzędnicy stanu cywilnego, do których obowiązku należy rejestracja nowonarodzonych. Ostatnio jedna z młodych par zgłosiła w urzędzie cywilnym imię swojej pociechy, które składa się z 60 liter. Brzmi ono następująco: Kananinohea ckuhoneopuukaimanaalohilohinokeaweaweulahakakhlam. Urzędnik stanu cywilnego w Honolulu, który początkowo sprzeciwiał się wpisaniu tego imiona, został przez rodziców przekonany, że wcale nie są to luźne litery podane do wpisania, lecz pięknie brzmiące imię, oznaczające: „Powiew przyjemnych zapachów naszego domu i góra diamentowa przed oczyma nieba“.

KONGRES NIEWIAST, CIERPIĄCYCH NA BEZSENNOŚĆ.

W Birmingham, w Anglii, odbył się kongres niewiast, cierpiących na bezsenność, który zgromadził **przeszło 20,000 kobiet z całej Anglii.** Kongres obradował bardzo długo, ponieważ zabierało głos wiele uczestniczek, skarżąc się wyczerpująco na swój los. Przeważnie jednak były to tylko słowa, bez żadnego praktycznego znaczenia, zdając się w myśl dewizy: „Podziel się swoim bólem, a ból umniejszysz do połowy“. Obfite w słowa przemówienia miały swój rezultat w przeświadczeniu, że po powrocie z kongresu większa część prześladowanych bezsennością kobiet będzie mogła przynajmniej połowę czasu, przeznaczonego na spoczynek, przespać.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

DR. J. A. REGUŁA.

Prosimy do mikrofonu

Mamy taki dział w krakowskiej rozgłośni. Sami go stworzyliśmy. Nazwaliśmy go „prosimy do mikrofonu“ na znak, że ciągle szukamy nowych ludzi, nowych wykonawców, nowych prelegentów, nowych twórców, że chcemy, by słuchacz radiowy słyszał ciągle nowe głosy, byśmy — mając skromne możliwości programowe — mieli wielki zapas możliwości.

Niezależnie od tych względów, dział „prosimy do mikrofonu“ ma nam ułatwiać współżycie z ludźmi, którzy w sposób uporczywy domagają się przydzielenia im audycji. Oprócz więc tych, których dopuszczamy, ażeby ich wypróbować i ażeby ewentualnie korzystać w przyszłości z ich twórczości czy talentu, stają przed mikrofonem w tym dziale ludzie, których nie możemy się pozbyć. Stąd też wynika cały szereg najzabawniejszych sytuacyj, z których mały rąbek chciałbym teraz uchylić.

Dla wyjaśnienia nadmieniam, że mikrofon to bardzo dziwny aparat, który bardzo często zasadniczo zmienia głos ludzi mówiących. Często się też zdarza, że człowiek co do którego dykcji mamy bardzo poważne zastrzeżenia, słuchany jest przez mikrofon w sposób dla ucha przyjemny, ale zdarza się też często, że **głos człowieka w rozmowie zupełnie poprawny, przez mikrofon jest zniekształcony i nie nadający się wprost do użytku radiowego.** Najprostsza, ale i najtrudniejsza jest sytuacja z ludźmi, którzy przychodzą i uporczywie się domagają otworzenia mikrofonu dla swoich — jak się to dziś mówi — wyczynów. I tak zjawiła się u nas pewnego dnia pani licząca około 70 lat życia, która w sposób nieustępliwy oświadczyła, że musi wystąpić przed mikrofonem. Sam wiek budził w nas wątpliwość. A wątpliwości te stały się zupełnie niedwuznaczne, gdy na zapytanie w jakim kierunku idą zainteresowania naszej klientki, oświadczyła skromnie, że w każdym, gdyż **ona jest literatką, dziennikarką, powieściopisarką, poetką, śpiewaczką, recytatorką i gra — oprócz fortepianu — na 5 instrumentach.** Prosiliśmy ją wobec tego, ażeby była łaskawa zostawić nam na razie jakiś manuskrypt. Odmówiła wręcz obawiając się, byśmy nie popełnili plagiatu. Przy tej okazji dodała, że jest również kompozytorką i że ma cały szereg utworów przez siebie skomponowanych, których jednak z tego samego powodu zostawić nie może. Ponieważ wizyty jej nie ustawały i nie można jej było w żaden sposób zniechęcić, poprosiliśmy ją do mikrofonu. Listy otrzymane później od słuchaczy stwierdzały, że tak wesołego słuchowiska dawno nie słyszeli. Myśmy też byli do łez wzruszeni wszechstronnością talentu, który jednak nie był tak olbrzymi, by nie pozwolił nam w każdym dziele dawanym przez nią do mikrofonu rozpoznać właściwego jego twórcy, który prawdopodobnie nasza klientka naśladował, czego słusznie się obawiała u nas.

Drugim takim ciekawym wypadkiem był autor dramatu, który przyniósł swe dzieło 5-aktowe z kategorycznym żądaniem wystawienia w formie słuchowiska **i nie godził się absolutnie na żadne przeróbki czy skróty.** Nie mogąc sobie dać z nim rady, zaproponowaliśmy mu, że spróbujemy obsadzić to słuchowisko i poprosimy go na próby, na co usłyszeliśmy odpowiedź, że jest to niemożliwe, gdyż on tylko na scenie zniósłby, żeby aktorzy odtwarzali role przez niego stworzone. Uznaje bowiem konieczność tego ustępstwa dla publiczności, która musi widzieć w każdej roli inną osobę. W radio jest co innego, publiczność tu nie widzi, a jego zdaniem nikt nie potrafi tak odtworzyć głosowo każdej roli nie wyłączając kobiecych jak sam autor. **On więc chce wszystko przeczytać.** Położenie stało się bez wyjścia, poprosiliśmy go do mikrofonu, wskazując mu, w jaki sposób ma dać sygnał kiedy skończy i zostawiliśmy go samego w studio. Tym razem jednak **zlitowaliśmy się nad słuchaczami i mikrofon był zamknięty.** Sygnał zakończenia odezwał się **po upływie godziny i 56 minut.** Wszyscy wypiliśmy przez ten czas po dwie szklanki herbaty i byliśmy chorzy ze śmiechu, jakkolwiek w słuchaniu wytrzymaliśmy tylko około 10 minut, po których wyłączyliśmy głośnik, nawet dla nas samych.

Oczywiście, że momenty mniej smutne zdarzają się nie tylko z publicznością z zewnątrz. Zdarzają się one także wśród samych pracowników rozgłośni. Do dziś dnia śmiejemy się z pomyłki speakerki, która swego czasu zapowiadając jakąś uroczystość kościelną pomyliła się i zapowiedziała w niej udział chóru 20 misjonarzy, biorąc za dwudziestkę rzymską „XX“ oznaczające księży. Innym razem znowu recytując z jakiejś powieści bardzo romantyczny ustęp, w pewnej chwili przeczytała: „upadła głową na kolana“, zamiast oczywiście „upadła na kolana pochylając głowę“; efekt naturalnie był nadzwyczajny. Ale poza tym radio chętnie zaprasza do mikrofonu. Progi nasze gościnnie otwarte!

Programy stacyj radiowych

PONIEDZIAŁEK DN. 14 GRUDNIA 1936.

Program ogólnopolski: Godz. 6.30 Kiedy ranne wstają zorze; 6.35 Gimnastyka; 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Programy lokalne; 8.00 Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych) 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krak.; 12.03 Koncert; 12.40 Dziennik południowy; 12.50 Pogadanka; 15.00 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Programy lokalne; 16.15 Skrzynka językowa; 16.30 Koncert solistów; 17.00 Odczyt; 17.15 Lekki koncert; 17.50 Pogadanka 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Wiadomości sportowe; 18.20 Programy lokalne; 18.50 Pogadanka; 19.00 Audycja strzelecka 19.30 Recital fortepianowy; 20.00 Koncert M. Ork. 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Słuchowisko; 21.30 Recital śpiewaczy; 22.00 Koncert symfoniczny; 23.00 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

Kraków. (293.5 m.) Godz. 7.25 Kilka informacyj; 7.30 Muzyka z płyt; 14.00 Lokalne wiadomości gospodarcze; 14.05 Muzyka popularna z płyt; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Muzyka z płyt; 15.55 Audycja dla dzieci; 18.20 Płyty; 18.45 Program na jutro.

Lwów. (377.4 m.) Godz. 7.25 Program na dzisiaj; 7.30 Parę informacyj; 7.35 Muzyka lekka z płyt; 14.30 Koncert życzeń; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Lwowskie wiadomości bieżące; 15.35 Płyty; 15.55 Pogadanka; 16.00 Płyty; 18.20 Muzyka z płyt; 18.40 Odczyt; 23.00 Muzyka taneczna z płyt.

Warszawa. (1339 m.) Godz. 7.25 Parę informacyj; 7.30 Muzyka lekka z płyt; 15.15 Płyty; 15.55 Audycja dla dzieci; 18.20 Koncert reklamowy; 18.45 Program na jutro; 23.00 Muzyka taneczna z płyt.

Katowice. (395.8 m.) 6.00 Pieśń poranna; 6.03 Płyty; 7.25 Wiadomości bieżące; 7.30 Muzyka poranna; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka lekka z płyt; 13.58 Wiadomości giełdowe; 15.15 Koncert reklamowy; 15.35 Życie kulturalne Śląska; 15.40 Płyty; 18.20 „Na nartach i na kursie“ — dialog; 18.30 Płyty; 18.45 Program na jutro.

Żądajcie „Głosu Narodu“ we wszystkich kawiarniach restauracjach, w urzędach pocztowych i na dworcach kolejowych!

Humor.

Wykształcona. — We wnętrzu piramid znajdowałem ściany, pełne hieroglifów...

I nie brzydził się pan profesor wcale tym robactwem?

J. F. PREUSSNER

Krzysztof Kolumb
jedzie odkryć Amerykę

Nasz bohater po prawdzie nie nazywa się Kolumb, ani Kolomb, tylko Gołąb, a z wielkim odkrywcą Nowego Świata łączy go tylko imię. Pochodzi z Chrzanowa, i jedzie parowcem „Paweł i Virginia“ do Ameryki, nie po to, aby ją odkryć, ile, aby siebie — okryć. Wyjechał bowiem z Europy odarty ze złudzeń, ideałów i z odzienia. Znalazła się wprawdzie pokrewna dusza w Ameryce, która mu przysłała „szyf-kartę“, ale zapomniała przysłać 200 dolarów (pogłówne) tak potrzebne do przekroczenia wrót Urzędu Imigracyjnego St. Zjednoczonych. Krzysztoforowi Gołąbowi nie pozostało nic innego jak sprzedać wszystko, co posiadał i udać się do Gdyni na parowiec „Paweł i Virginia“.

Kiedyś, kiedy był jeszcze małym chłopcem, podróż okrętem należała do niedościgłych marzeń. Podróż okrętem. Ach. W tych trzech kropkach mieściło się wszystko. Czarowne wschody, czerwone zachody, słone — jakże słone — powietrze, bejdewind, zapach morski i swąd machorki. Luksusowe kabiny, lukullusowe uczty, służba, muzyka i... i znowu trzy kropki.

Rzeczywistość zadała kłam marzeniom. „Paweł i Virginia“ w niczym nie przypominał romantycznych marzeń. Wyglądał, jak dom opuszczony przez Wirginię, Paweł pozostawiony sam sobie, gospodarował marnie. Pokłady były brudne, międzypokłady ciasne i nieprzewietrzane, jedzenie okropne. Obsługi nie było wcale. Tak samo kabin turystycznych, o których się tyle przedtem mówiło. Długa, wspólna sala sypialna, czteropiętrowe łóżka, zakurzone iluminatory (okna) i zepsute wentylatory. Krzysztof wywalczył sobie łóżko na czwartym piętrze, ale gorzko tego żałował. W nocy napadały żadnych, w czasie większej fali lub deszczu pokład przepuszczał wilgoć jak sito. W rezultacie budził się albo przemoczony, albo z rozbolałą głową. Ale to wszystko nic, wobec przyszłości!

— Hallo Kolumb! — dolatuje z dołu (z trzeciego, może z drugiego piętra) głos: — Czy śpisz?

Krzysztof Gołąb ma ochotę udać, że śpi, gdyż irytuje go ten „Kolomb“, ale ciekawość przeważa.

— Co? — rzuca pytanie w ciemność.

— Podobno nadszedł radiogram, że będzie burza — szepcze nieznany bliżej typ — mówił mi bufetowy, znaczy się steward.

— No i co? — pyta znudzony Gołąb. Co wieczór cały statek rozbrzmiewa najfantastyczniejszymi plotkami. Że cyklon „ściga“ „Pawła i Wirginię“, że na oceanie grasują góry lodowe, że w statku jest dziura, którą zatykają szmatami, że w istocie statek ma tylko jeden komin, a drugi jest fałszywy, że kapitan zwariował, że załoga się zbuntowała, że podają zatrute jedzenie, że... Efekt jest taki, że wszyscy chorują na morską chorobę na zapas.

— Czy słyszysz Kolomb? — dolatuje z dołu przerażony głos. — Już się zaczyna...

Krzysztof Gołąb korzysta z przywileju i nie odpowiada. Udaje, że śpi. Choć słyszy doskonale, że na pokładzie coś się dzieje. Co — tego już nie wie. Naprzód słychać grzmot, jakby na pokład rzucono przynajmniej dwa wagony węgla, następnie łomot jakby cały pokład się walił, po tym świst i bulgotanie. Teraz Gołąb rozumie wszystko. Fala przewaliła się przez pokład i odpływa przez „szpajgaty“. Gołąb rozumie i czuje. Czuje na policzkach krople słonej wody. Nic go w tej chwili nie obchodzi hałas, który podnosi się w międzypokładzie. Bo, nikt już nie śpi. Jedni palą gromnice, inni zwyczajne świeczki, pojawiły się również latarki elektryczne i inne, wydające więcej kopcia niż światła. Jedni się modlą, inni śpiewają. Gołąb uśmiecha się. To samo było wczoraj. Pod wieczór wiatr przybrał na sile i pasażerów trzeba było siłą trzymać w międzypokładzie. Ale on, Gołąb, nie jest głupi. Nie boi się tej wody przelatującej ponad pokładem. Trochę go przeraża przyszłość, ku której „Paweł i Virginia“ wiezie go niestrudzenie.

Krzysztof obraca się na bok z westchnieniem. Sen nadchodzi, ale przedtem jeszcze Krzysztof przypomina sobie chwile, kiedy znalazł się na statku: Z tyłu molo pasażerskie wraz z dworcem, rząd pustych wagonów, zbity tłum. Na statku ogonek emigrantów przed stolikiem urzędnika imigracyjnego.

— How do you spell your name? — pyta urzędnik, co znaczy właściwie: jak się nazywasz: ale Krzyztof Gołąb, chociaż „wziął“ kilka lekcyj angielskiego, teraz nie wiem, kogo źle uczono: jego, czy urzędnika; dość, że nic nie rozumie.

— Pokaż paszport — mówi jakiś asystent urzędnika emigracyjnego i Krzysztof Gołąb pokazuje papier. Urzędnik otwiera i usiłuje „wyspelliongować“ (odsylabizować) nazwisko Gołąba, ale nie może tego uczynić. Więc składa paszport i oddaje go właścicielowi.

— All right. Kolomb — mówi, co znaczy: wynoś się do diabła!

— All right — mruczy Gołąb — All right...

Krzysztof Kolomb zasypia. Następnego dnia odkryje Amerykę. Odkryje — to fakt. Pytanie, czy będzie podobna do tej, którą sobie w myślach wyimaginował.

—:o:—

Fałszywa droga

Na marginesie organizowania centrali chrześc. kas bezprocent.

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość, że w Warszawie w dniach 6 i 7 bm. powstała, druga z rzędu, centrala, mająca skupiać kasy bezprocentowe, a w dn. 13 bm. powstanie — trzecia. Pierwszą centralą, utworzoną w sierpniu br., jest „Polska Centralna Kasa Kredytu Bezprocentowego", która, jak to pisaliśmy, skupia 35 kas już zarejestrowanych, oraz 135 organizujących się. Druga nosi nazwę „Zjednoczenie Chrześcijańskich Kas Bezprocentowych", i do niej należy 11 kas. Trzecia będzie skupiać bezprocentowe kasy rzemieślnicze i wystąpi pod nazwą: „Związku Bezprocentowych Kas Rzemiosła Chrześcijańskiego" A więc trzy centrale! W żadnej dziedzinie rozbicie sił nie jest tak szkodliwe, jak właśnie na odcinku finansowym.

IDEA KAS BEZPROCENTOWYCH.

Zakładanie kas bezprocentowych było zapoczątkowane kilka lat temu. Masowo zaczęto je tworzyć w roku bieżącym. Jest to dobry znak. Świadczy bowiem, że idea kas bezprocentowych, znana w Polsce już w 15 i 16 wieku, padła obecnie na grunt przygotowany, skoro wydaje tak obfite owoce. Zadaniem tych kas, jak wiadomo, jest dostarczanie bezprocentowego kredytu. Jest to myśl zdrowa i słuszna. Szczególną rolę te kasy mogą odegrać w gospodarczym podniesieniu naszego stanu średniego, który pod względem finansowym jest słaby, w przeciwieństwie do elementu żydowskiego.

ŻYDOWSKIE KASY BEZPROCENTOWE.

Bodźcem do zorganizowania chrześcijańskich kas bezprocentowych były m. in. żydowskie kasy tego typu które bardzo poważnie się rozrosły, niosąc swoim członkom znaczną pomoc. O ich sile mówią cyfry. W roku 1935 istniały 722 takie kasy, których obrót wynosił 17.027.877 zł. Fundusze tych kas składają się z ofiar żydów amerykańskich, składek członkowskich oraz subwencyj państwa polskiego. Te ostatnie w roku 1933 — 1934 wynosiły — 42.550 zł., w roku 1934-35 — 97.750 zł., oraz kredyty B. G. K. 496.850 zł. W roku bieżącym kasy żydowskie otrzymały w B. G. K. kredyt w wysokości 500.000 zł., od których, jak stwierdza „Polska Agencja Narodowa", procenty płaci Fundusz Pracy (!) Wszystkie kasą żydowskie są scentralizowane, tworząc wspólną centralę w Warszawie pod nazwą „Centralna Kasa Bezprocentowa". Przy tej centrali istnieje biuro ekonomiczno-statystyczne, którego zadaniem jest zbieranie wiadomości o stanie gospodarczym żydów w całej Polsce. Finanse te w znacznej mierze ułatwiają ekspansję gospodarczą żydom szczególnie w rzemiośle, utrudniając tym samym rozwój chrześcijańskich placówek.

ROLA CHRZEŚCIJAŃSKICH KAS.

W tych warunkach chrześcijańskie kasy bezprocentowe mają wielką rolę do odegrania. Winny one stanowić potężny element w walce o unarodowienie naszego gospodarstwa. Zrozumienie ich roli w społeczeństwie polskim istnieje, czego najlepszym dowodem jest masowy rozwój kas. Cel swój one jednak wówczas osiągną, gdy rozporządzać będą dostateczną ilością środków finansowych, oraz gdy działalność ich będzie sharmonizowana i planowa, tak, jak działalność kas żydowskich. Nastąpi to wówczas, gdy wszystkie kasy zorganizują się i stworzą jedną centralę.

ROZPRASZANIE SIŁ.

Tym czasem zanosi się na więcej central. Jest to objaw bardzo szkodliwy, który musi być zdecydowanie zwalczany. Dzieje się to tak dlatego, że centralę organizują nie „doły", t. zn. kasy, lecz „góra" t. j. ktoś, kto z tych czy innych względów uważał za właściwe organizacją centrali się zająć. Klasycznym tego przykładem jest właśnie „zjazd" w Warszawie, przy czym na zaproszeniach podpisano m. in. ks. Trzeciaka, bez jego wiedzy, skaptowano kilka kas, i... założono „centralę", mimo, że kilka osób m. in. przedstawiciel akademickich kas bezprocentowych oraz delegat Rzymsko-Katolickiej Kasy Bezprocentowej w Lodzi, stanowczo przeciwko temu zaprotestowali, zwracając słusznie uwagę, że centrala taka już istnieje.

W ten sposób, jeszcze nie stworzono dzieła a już toczą się spory i marnują wysiłki. Podrywa to zaufanie społeczeństwa do samej idei kas. Z tych względów spory, które wynikły na tle organizowania central, muszą zniknąć. Stanie się to wówczas, gdy centrala zostanie zorganizowana we właściwy sposób. Centralę powinny tworzyć kasy a nie osoby z poza kas. Kasy warszawskie winny utworzyć komitet który by zorganizował zjazd wszystkich kas zarejestrowanych i wówczas utworzono by centralę, której wszystkie nowopowstające kasy byłyby obowiązane podporządkować się.

Jest to jedyna właściwa droga, prowadząca do zorganizowania centrali, cieszącej się zaufaniem całego społeczeństwa.

TUR.

Uczniowie szkół wieczorowych

mogą należeć do Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży

Mnożą się skargi i zażalenia, że władze szkolne zabraniają należenia do Stowarzyszeń Akcji Katolickiej, zwłaszcza do organizacyj młodzieży, uczniom i terminatorom uczęszczającym do tak zw. szkół wieczorowych, względnie tej młodzieży, która bierze udział w systematycznych kursach dokształcających, organizowanych przez władze oświaty pozaszkolnej. Władze szkolne powołują się na okólnik Min. WR i OP Nr. I. p. d-4093/35 z dn. 27. III. 1936 r.

Okólnik powyższy dotyczy szkół średnich ogólnokształcących, seminariów nauczycielskich i szkół zawodowych. Wyjaśnia on, zgodnie z przepisami prawa o stowarzyszeniach, sprawę należenia młodzieży szkolnej do stowarzyszeń pozaszkolnych. Prawo o stowarzyszeniach z dnia 27. X. 1932 roku (Dz. U. R. P. Nr 94/32 poz. 808) zawiera w tej sprawie (art. 2 — ustęp 4 i 5 oraz art. 9 c) m. in. postanowienie, że **„młodzież nieszkolna w wieku od lat 14 do 18 może, za zgodą swych prawnych opiekunów, należeć do stowarzyszeń, nie biorąc jednak udziału w głosowaniu uchwał i nie korzystając z uprawnień wyborczych".** Prawo o stowarzyszeniach określa młodzież w wieku od 14 do 18 lat jako młodzież nieszkolną (pozaszkolną), wychodząc z założenia, że do 14 roku życia istnieje przymus szkolny.

Zważywszy, że prawo o stowarzyszeniach ukazało się później, aniżeli ustawa o ustroju szkolnictwa (lex posterior derogat priori) i że ma ono pierwszeństwo, jako przepis szczegółowy (lex specialis) regulujący sprawę wolności zrzeszenia się obywateli zagwarantowanej konstytucyjnie oraz wobec tego, że prawo to uważa za młodzież nieszkolną (pozaszkolną) młodzież w wieku od 14 do 18 roku życia, przyjąć należy bezspornie, że w zrozumieniu prawa o stowarzyszeniach za młodzież nieszkolną (pozaszkolną) **uważać należy młodzież w wieku od 14 do 18 roku życia, która ukończyła szkołę powszechną i nie uczęszcza do szkół średnich. Młodzież ta, chociażby uczęszczała do szkół dokształcających i na kursy dokształcające, może należeć do stowarzyszeń pozaszkolnych.**

To też należy się spodziewać, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, jak również Ministerstwo WR i OP **wyjaśnią odpowiednim organom powyższą sprawę.** Jeżeli idzie o Stowarzyszenia Młodzieży Akcji Katolickiej, to wyjaśnienie to tym mniej napotyka na trudności, że Stowarzyszenia te, jako stowarzyszenia służące katolickim celom religijnym i wyznaniowym, podlegają w myśl obowiązujących przepisów prawnych (rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 28. I. 1934 Dz. U. R. P. Nr. 9/34 poz. 72) **nadzorowi władz kościelnych, którym według konstytucji i konkordatu przysługuje prawo zakładania swoich stowarzyszeń, także na terenie szkolnym.**

———*———

Położenie rolnictwa woj. kieleckiego

w listopadzie

Kielecka Izba Rolnicza w następujący sposób określa położenia rolnictwa w listopadzie: W związku z opóźnionymi zasiewami, rozwój wegetatywny ozimin w m-cu listopadzie okazał się słabszy od analogicznego miesiąca w roku ubiegłym. Średnie warunki atmosferyczne w m-cu listopadzie utrudniły należyte rozkrzewienie się żyta i pszenicy, **wobec czego stan zasiewów jesiennych należy uznać za słaby.**

Ceny zbóż ozimych po zwyżce, która nastąpiła w ciągu miesiąca października, **wykazywały na ogół tendencję słabszą,** zwłaszcza w drugiej połowie miesiąca listopada.

Ceny trzody uległy w porównaniu do poprzedniego miesiąca zniżce sezonowej, spowodowanej w pewnym stopniu zwiększoną podażą w tym okresie roku. Również niekorzystnie na lokalne notowania trzody chlewnej wpłynęła ostatnio projektowana zmiana w podziale wywozowym kontyngentów bekonowych. Kształtowanie się cen na bydło wszystkich gatunków — **nieznacznie zniżkowe.** Cena masła wszystkich gatunków od początku miesiąca wzrasta i wykazuje przez cały ciąg miesiąca tendencję zwyżkową. To samo odnosi się do jaj. Na rynku artykułów przemysłowych, związanych z potrzebami rolnictwa **brak ożywienia.**

W okresie sprawozdawczym ceny ziemiopłodów w województwie wahały się w poszczególnych powiatach w następujących granicach: (za 100 kg.) żyto — **16—18.50 zł.**, pszenica — **23—26 zł.**, jęczmień — **17.50—21.50 zł.**, owies — **15—17 zł.**, ziemniaki — **3—4.50 zł.**

W dziale produkcji hodowlanej ceny wynosiły za 1 kg. ż. w. bydło 0.40—0.45 zł., bekony niekontraktowe — 0.65—0.75 zł., świnie — (od 100—150) 0.85—0.92 zł., świnie (powyżej 150 kg.) — 0.92—1 zł., mleko — 0.15—0.23 zł., masło (detal.) — 2.40—3.40 zł., jaja za 1 szt. 7—11 gr.

W związku z ukończonymi pracami polnymi **bezrobocie na wsi znacznie wzrosło. Płaca dzienna robotnika waha się w granicach 0.70—1.50 zł.**

Zwalnianie od cła

pojazdów mechanicznych przy przesiedlaniu się

Ukazał się okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 3 grudnia rb., regulujący kwestię zwalniania od należności celnych samochodów i motocykli, jako rzeczy przesiedlenia.

Zachodziły niejednokrotnie wypadki, że osoby, przesiedlające się do polskiego obszaru celnego, zakupują za granicą na krótko przed przesiedleniem się samochody oraz motocykle i składając podanie o zwolnienie od należności celnych swych używanych ruchomości, włączają do spisu tych ruchomości również niedawno nabyte samochody i motocykle.

W związku z tym Min. Skarbu poleciło właściwym urzędom, aby samochody i motocykle, należące do osób, przesiedlających się do polskiego obszaru celnego, **mogły być zwalniane od należności celnych tylko w tym wypadku, jeżeli samochód lub motocykl był zagranicą w użyciu osoby przesiedlającej się co najmniej w przeciągu roku licząc wstecz od daty przesiedlenia się tej osoby do polskiego obszaru celnego.**

Jako udowodnienie okresu używania za granicą posiadanego samochodu, względnie motocyklu, strona obowiązana jest złożyć zaświadczenie władz administracyjnych dotychczasowego miejsca zamieszkania, stwierdzające datę zarejestrowania na jej nazwisko omawianych pojazdów mechanicznych.

Sport

Z całego świata

Trzykrotna holenderska mistrzyni olimpijska, Rie Masten-broek ustanowiła w tych dniach nowy rekord brytyjski w pływaniu na 500 y. stylem dowolnym, uzyskując wynik 6:21.2 sek...

Niemcy zdecydowali nie rozgrywać w roku 1937 mistrzostw Niemiec w biegu leśnym. — W motywacji podano, że wbrew oczekiwaniom bieg ten nie tylko nie wpłynął na polepszenie wyników długodystansowców niemieckich, lecz nawet spowodował pewne pogorszenie...

Niemieckie Biuro Prasowe oficjalnie komunikuje, że w dniach 5—12 września 1937 roku rozegrany zostanie po raz czwarty szosowy bieg kolarski Warszawa — Berlin.

W tabeli pierwszej Ligi angielskiej na czoło wysunął się Sunderland po ostatnim zwycięstwie nad drużyną Grimsby 5:1...

Znany tenisista amerykański, specjalista gry podwójnej Hunter, który w ostatnich paru latach grał w zawodowej grupie Tildena, ogłosił ostatnio bankructwo, pozostawiając przeszło 1 i 1/4 miliona dolarów długów. — W latach 1927—29 Hunter reprezentował Stany Zjednoczone w turnieju o puchar Davisa....

Poświęcenie zapory wodnej w Porąbce

Zgodnie z planem inwestycyjnym Ministerstwa Komunikacji zasadnicze roboty przy budowie zapory wodnej i zbiornika w Porąbce na rzece Sole zostały ukończone. Właściwe roboty betonowe i budowlane ukończono w połowie listopada bieżącego roku. W ciągu 2 tygodni rozebrano i uprzątnięto fabrykę betonu, kolejkę wąskotorową, warsztaty i t. p. Tereny otaczające zaporę zajęte na place budowy zostały w szybkim tempie doprowadzone do porządku. Roboty budowlane na terenie zbiornikowym, t. j. budowa dróg, regulacja potoków górskich też są całkowicie ukończone. Właścianie wyprowadziły się do swych nowowybudowanych siedzib z tej części terenu zbiornika, który będzie obecnie zatopiony. W celu przygotowania terenu pod zalew, domy rozebrano, drzewa wycięto.

Od 22 listopada br. zbiornik zaczął spełniać swoje zadanie retencyjne.

Uroczyste poświęcenie tej budowy odbędzie się dzisiaj w niedzielę 13 bm. Na uroczystość wyjechali ze stolicy i z Krakowa najwyżsi dostojnicy.

Na następny rok pozostanie w Porąbce do wykonania regulacja terenu poniżej zapory, urządzenia sygnalizacyjne i zakończenie uporządkowania terenu zbiornikowego.

Na przyszłość również pozostaje do wykonania zakład o sile wodnej, budowa którego nie wchodziła w zakres zadań Kierownictwa budowy. Jednak w zaporze przewidziano wszystkie urządzenia do całkowitego wyzyskania siły wodnej. **Już dzisiaj skupioną w zaporze energią potencjalną interesuje się szereg przedsiębiorstw elektrycznych, wobec czego można przypuszczać, że rozwiązanie zagadnienia wyzyskania siły wodnej w Porąbce nastąpi w najbliższej przyszłości.**

Demoralizacja wsi na Wileńszczyźnie

Na terenie gminy orańskiej ostatnio daje się zauważyć straszliwe zubożenie chłopów wskutek nałogowej gry w karty, gier hazardowych i pijaństwa. W wielu wioskach, jak Rudnia, Dzibiszki, Dolina itd., **gospodarze przegrali konie, bydło, a nawet budynki gospodarcze.** Wygrywający sprzedaje wygraną i z reguły ją przepija. Najwyższy czas, aby akcja społeczna, położyła kres tej demoralizacji wsi niosąc jej oświatę i dając godziwe rozrywki w postaci pogadanek, odczytów, czytelni i bibliotek.

Wykłady uniwersyteckie w Wilnie

nie będą wznowione przed Nowym Rokiem.

W piątek na murach U. S. B. w Wilnie zostało umieszczone ogłoszenie rektora w sprawie wykładów i ćwiczeń na uniwersytecie treści następującej: „Senat na posiedzeniu z dnia 10 grudnia br. uchwalił nie wznawiać wykładów i ćwiczeń w Uniwersytecie Stefana Batorego przed Nowym Rokiem. Równocześnie zaś senat zwrócił się do pana ministra W. R. i O. P. z prośbą o przedłużenie wyjątkowo okresu pierwszego trymestru roku akademickiego 1936-37".

Kronika przemyska

ARESZTOWANIE AWANTURNIKA. Strażnik kolejowy Wł. Błażejowski, podejrzany o kradzież rewolweru, został zwolniony ze służby. W związku z kradzieżą, posterunkowy P. P. Korczowski przytrzymał Błażejowskiego i odprowadzał go na komisariat. W pewnej chwili B. wyjął rewolwer i strzelił dwa razy do Korczowskiego, i rzucił się do ucieczki. Awanturnika chcieli przytrzymać dwaj inni posterunkowi Rykowicz i Bizowski, do których również oddał on kilka strzałów znowu chybiając. Obezwładniono go przy pomocy granatu gazowego i aresztowano.

KRADZIEŻ. Do mieszkania em. lekarza sztabowego p. Dr S. Grabscheida, dostali się w czasie jego nieobecności nieznani sprawcy, którzy skradli gotówkę, oraz papiery wartościowe na przeszło 3000 zł.

KOMITET OBYWATELSKI POMOCY ZIMOWEJ zainicjował zbiórkę odzieży po domach. Stan zebranej dotychczas gotówki wynosi 15.086 zł. 12 gr.

PRAWO PUBLICZNOŚCI nadało Kuratorium Lwowskiego Okręgu Szkolnego, 7 klasowej szkole powszechnej P. P. Bernardynek, oraz prywatnej szkole dokształcającej „Ridna Szkoła" w Przemyślu.

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE KOBIET odbyło rekolekcje, w których wzięło udział 42 uczestniczek. Nauki głosił Ks. infułat Momidłowski. Na zakończenie przybył Ks. Biskup ordynariusz Dr Fr. Barda, który wygłosił eucharystyczną naukę, udzielił Komunii św., po czym przemówił do uczestniczek na temat apostolstwa świeckich. Po rekolekcjach odbył się krótki kurs organizacyjny, na którym referaty wygłosili Ks. sekretarz Instytu M. Janas oraz przewodnicząca K. S. K. p. Szulcowa.

W 25 rocznicę śmierci zdobywcy Matterhornu

Zurych w grudniu.

W dniu 16 września br. minęło 25 lat od śmierci niezapomnianego zdobywcy najpiękniejszego w Alpach szczytu, Matterhornu. W ogóle Anglicy byli na terenie Alp szwajcarskich pionierami alpinizmu. Utworzyli oni w roku 1857 „Alpine Club", który liczył z początku 100 członków. Jako gwiazda pierwszej wielkości zabłysnął w nim **Edward Whymper**, który od roku 1864 wybił się jako wielki miłośnik Alp i wspinacz pierwszej klasy, odznaczający się romantyzmem a zarazem zimną krwią. Rozporządzał on wielkim majątkiem, pozwalającym mu na długie tury i badania naukowe. Był to człowiek niezwykle konsekwentny, skłonny polec za ideę. Zdobył on najpierw w grupie Mont Blanc szereg trudnych szczytów, m. in. słynną Grandes Jorasses.

Matterhorn stał się jego namiętnością, sławą i klęską. Ta góra tajemnicza, niedostępna, ostra jak nóż, owiana legendami i lękiem wabiła go z siłą hipnotyczną. Pięknie opisuje w swojej powieści Karol Haensel, dramatyczne walki o ten szczyt. Whymper oblegał go już od roku 1861, w 1862 urządził pięć bezowocnych ekspedycyj, z czego dwie samotnie, w których omal nie postradał życia na Tête du Lion. Poprzednikiem Whympera a zarazem współzawodnikiem był uczony John Tyndall, również świetny alpinista, który atakował Matterhorn też bezskutecznie. W roku 1863 ponowił Whymper swe wysiłki poraz siódmy, w roku 1865 poraz ósmy i ostatni.

Jaki był przebieg tej słynnej wyprawy, wiemy wszyscy. Zwycięska wyprawa, na dziewiczy szczyt Matterhornu, doppingowana z drugiej strony przez partię Włocha Carrela, kosztowała w zejściu trzy życia ludzkie: przewodnika Michaela Croza, księdza Hudsona i przyjaciela Whympera, Anglika Hadow'a, z których dwaj pierwsi byli znakomitymi i wypróbowanymi wspinaczami. Katastrofa nastąpiła, jak wiadomo wskutek przetarcia się starej liny. Przeoczył ten błąd Whymper, pijany zwycięstwem i zajęty pomiarami. Zwłok młodego Hadowa nie znaleziono dotąd. Whymper zaś ścigany przez sądy, dręczony przez ludzi i niepokój sumienia, przeniósł swoje wyprawy górskie poza Europę.

Zmarł w Chamonix 16 września 1911 w 71 roku życia i tam leży pochowany. — Uważany on jest do dziś za wzór wytrawnego alpinisty, a katastrofalna wyprawa na Matterhorn jest nieustającym tematem coraz to nowych rozpraw i powieści.

Kto był w Zermatt i spojrzał raz w ka mienne oblicze tego niesamowitego granitowego olbrzyma, kto widział na cmentarzu w cieniu modrzewi groby jego ofiar, — ten nie może nigdy wyzwolić się z dziwnego czaru, jaki od nich wieje, wtedy rozumie się namiętność i szlachetny poryw niezapomnianego Edwarda Whympera.

MARIA SANDOZ.

Częste katastrofy na kolejach sowieckich

Moskiewski „Gudok" stwierdza, że od kilku miesięcy na kolei donieckiej wydarzają się **liczne katastrofy**, których przyczyną jest nieprzestrzeganie przepisów ruchu. Dyżurny ruchu stacji Sławiańsk, Linnik, i maszynista Niemilszczyk skazani zostali — pierwszy na 7 lat, drugi na 3 lata więzienia. „Transportnyj Raboczyj" donosi o **częstych katastrofach** na kolei taszkienckiej, przy czym stwierdza, **że nikt z plagą katastrof nie walczy.** „Gudok" uskarża się poza tym na niedbały remont parowozów. Duży procent parowozów wraca do powtórnego remontu. W ciągu 25 dni listopada w remizie na stacji Ostrozska zanotowano **590 wypadków powtórnego remontu jednego tylko typu parowozów.**

Jak się „bawią" dzieci w kinie moskiewskim

PIJAŃSTWO, ŁOBUZERSTWO, BÓJKI NA NOŻE, ROZPUSTA I KARCIARSTWO —

„Prawda" zamieszcza alarmujący opis stosunków w kinoteatrze dziecięcym w Moskwie. W hallu kinoteatru zdarzają się codzień wybryki łobuzerskie, **bójki, nożownictwo i kradzieże.** Wielu uczniów przychodzi do kina od rana i wałęsa się tam cały dzień. Stwierdzono, że w wielu wypadkach dzieci po kilka dni nie przychodzą do szkoły. Od pewnego 12-letniego chłopca odebrano karty do gry, a od innego 14-letniego wielki nóż fiński. Jego rówieśnika **wyprowadzono z kinoteatru w stanie nietrzeźwym.** 13-letnią dziewczynkę wyprowadzono z seansu za łobuzerstwo. W czasie wyświetlania filmu **dzieci strzelają do ekranu kamieniami z procy.** Łobuzeria podczas seansu prowadzi bójki, ordynarnie wymyśla, **kraje nożami obicia krzeseł** i t. d. Niejednokrotnie zauważono, **że dzieci podczas seansu raczą się wódką.**

„Prawda" wzywa moskiewski komitet partyjny i sowiet miejski do natychmiastowego zlikwidowania tego stanu rzeczy. Dziennik oczywiście podejrzewa, iż musi tu działać jakaś doświadczona, wroga ręka, która popycha dzieci do łobuzerstwa, występków i rozpusty".

Dziwne uprzywilejowanie

Znana jest powszechnie wielka oszczędność Kuratorium Okręgu Szkol. Lwowskiego w wydatkach na lekcje religii rzymskokatolickiej w szkołach. Z braku na ten cel odpowiednich kredytów zredukowano je do minimalnej liczby godzin. Na tym tle dziwnie wygląda hojność uposażenia w lekcje religii publicznych szkół powszechnych przeznaczonych **dla dzieci żydowskich we Lwowie.** Kosztem języka polskiego oraz innych przedmiotów każda klasa ma aż cztery godziny tygodniowo oddane do rozporządzenia nauczycieli religii. Te godziny dodatkowe nie są opłacane z funduszów gminy żydowskiej, jak to było za czasów austriackich. Płaci za nie skarb państwa. Takie uprzywilejowanie religii mojżeszowej i dzieci żydowskich odbywa się pod protektoratem p. wizytatora Halibega i p. kuratora Gadomskiego.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ropczycach Numer akt. Km. 175/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Ropczycach Stanisław Golonka, mający kancelarię w Ropczycach ul. 3-go Maja Nr. 129 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 grudnia 1936 r. o godzinie 11-tej w Ropczycach, Rynek, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Ludwika Pękali i Anny Hupkowej, zam. w Małej, składających się z 3-ch krów czerwonych, na rzecz wierzycielki: Komunalnej Kasy Oszczędności, pow. Nowosądeckiego z siedzibą w Grybowie, oszacowanych na łączną sumę zł. 750.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Ropczyce, dnia 26 listopada 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ropczycach

(—) Stanisław Golonka.

Z kraju i ze świata

OBRADY KSIĘŻY BISKUPÓW. W piątek dnia 1 bm. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem Ks. Kardynała Al. Kakowskiego posiedzenie Komisji Prawnej Episkopatu Polski.

JEDYNA W POLSCE KOPALNIA PIRYTU. U podnóża gór Świętokrzyskich, w okolicy Nowej Słupii, uruchomiona została jedyna w Polsce kopalnia pirytu, pod nazwą „Staszic". Obecnie kopalnia ta zaspokaja całkowicie zapotrzebowanie Polski na piryt, zatrzymując rocznie ok. 1.000.000 zł. dewiz w kraju.

WYROK NA PRZEMYTNIKÓW WALUT. Przed Sądem Okr. w Gdyni odbyła się rozprawa przeciwko trzem przemytnikom, którzy od marca do sierpnia r. b. trudnili się zawodowo przemycaniem walut przez granicę polsko-gdańską, na podstawie skradzionych w Urzędzie Skarbowym zaświadczeń zezwalających na wywóz pieniędzy ponad kontyngent. Przywódca szajki, J. Kramkowski, b. urzędnik brygady kontroli skarbowej, został skazany na 4 lata więzienia i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich, St. Bendera na 2 lata więzienia i 4 lata pozbawienia praw i R. Hron — na półtora roku więzienia i 3 lata pozbawienia praw.

NA ŚLADACH LOTNIKA MERMOZA. Brazylijskie ministerstwo marynarki otrzymało od władz wyspy Fernando de Noronha wiadomość, że samolot Mermoza runął na falach o 120 mil od morskich skał Saint Paul i Saint Pierre. Radiogram nie zawierał żadnych bliższych szczegółów. Dotychczas brak potwierdzenia tej wiadomości. Wyspa Fernando do Noronha położona jest w odległości 400 km. od wybrzeża brazylijskiego.

—— 0-0-0 ——

Kronika lwowska

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

ŚP. FRANCISZEK NEUHAUSER, znany krytyk muzyczny, długoletni profesor Konserwatorium Tow. Muzycznego we Lwowie, zasłużony pedagog, zmarł we Lwowie po długiej chorobie.

O PRZYSZŁOŚĆ KSIĄŻKI POLSKIEJ. — Onegdaj odbyło się w sali Izby Przemysłowo-Handlowej zebranie obywatelskie w sprawie przyszłości książki polskiej i księgarstwa. Po zagajeniu obrad przez prezesa Izby dr. Szarskiego obszerny referat wygłosił kustosz dr. Piekarski z Warszawy, po czym przemawiał p. Krawczyński imieniem Związku Księgarzy Polskich. W toku ożywionej dyskusji poruszono cały szereg piekących zagadnień. Na zakończenie obrad uchwalono odpowiednie rezolucje.

GINĄ DZIEWCZĘTA! Maria Mączka (Supińskiego 17) doniosła policji, że jeszcze dn. 7 bm. jej 14-letnia córka Zdzisława wydaliła się z domu i od tej chwili zaginęła bez śladu. Z podobnym doniesieniem zgłosił się Franciszek Alibożek (Gródecka 127), którego 17-letnia córka Bronisława zaginęła od dnia 8 bm.

ŻYDOWSKIE CUKIERKI. Sklepikarz żydowski, I. Jagid. w Sygniówce Wielkiej częstuje swych klientów zepsutymi cukierkami sprzedając je po „konkurencyjnej“ cenie. Ofiarą tej nieuczciwości padła jedna z klientek, żona posterunkowego, która znęcona niską ceną kupiła paczkę pomadek dla dziecka. W rezultacie dziecko się rozchorowało, a żydowskim kupcem zajęła się policja.

—ooo—

Zawiadomienia i komunikaty

LWOWSKIE KOŁO BYŁYCH WYCHOWANEK ZAKŁADÓW SS. NAZARETANEK zaprasza na zebranie, które odbędzie się w niedzielę 1ł bm. o godzinie 11. W programie odczyt dr. J. Sanojcowej p. t.: „Białowieża“.

WENTA ŚWIĄTECZNA. Oddział konny Sokoła-Macierzy urządza w niedzielę 13 bm. w sali Sokoła-Macierzy wentę przedświąteczną. Początek o godzinie 10 rano. Wstęp 10 groszy.

WALNE ZGROMADZENIE Związku Pracowników Handlowych i Biurowych we Lwowie odbędzie się w niedzielę 13 bm. o godzinie 17 w sali przy ul. Ossolińskich 10.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

TEATR WIELKI niedziela g. 3.30: Pigmalion“, — wieczorem o g. 7.30 „Kawiarenka“.

TEATR ŻOŁNIERZA niedziela g. 3.30: „Chata za wsią“, wiecz. o godz. 7.30: „Skandal pod Czarnym Kotem“.

ATLANTIC: „W cieniu samotnej sosny“.
CASINO: „Jestem niewinny“.
CHIMERA: „Wesoły donżuan“.
UCIECHA: „Wielki czarodziej“.
PAN: „Małe kobietki“.
MARYSIENKA: „Antony Adverse“.
APOLLO: „Czardasz — tokaj — miłość“.
GRAŻYNA: „Senorita w masce“ oraz „Mleczna droga“.
KOPERNIK: „Antony Adverse.“
MUZA: „Pasteur“.
MIRAŻ: „Epizod“ i „Walc miłości“.
PALACE: „Skowronek“.
PAN: „Kaprys pięknej pani“.
RAJ: „Oskarżam cię, matko“.
ŚWIT: „Małe kobietki“.
STYLOWY: „Złotowłosy brzdąc“ i rewia.
TON: „Generał Sutter“.

Jak klasztory krakowskie pomagają bezrobotnym

Cicho, bez rozgłosu i hucznej reklamy, **pracują dla bliźnich, cierpiących głód i nędzę z powodu braku pracy i środków do życia, klasztory w Krakowie, oraz na terenie archidiecezji krakowskiej.** Ostatnio Zw. „Caritas“ zadał sobie trud zebrania odpowiedniego zestawienia, które ilustruje pracę dokonaną na tym odcinku w okresie sprawozdawczym 1935/36. 36 klasztorów krakowskich wydało na powyższe cele w tym okresie 85.536 zł. 71 gr. w naturze, oraz 15.732 zł. 98 gr. w gotówce. 18 klasztorów pozakrakowskich wydało 35.747 zł. i 15 gr. w naturze, oraz 3.352 zł. 70 gr. w gotówce. Ogółem więc klasztory archidiecezji krakowskiej wydały na pomoc bezrobotnym 142.396 zł. i 54 gr.

Kto z tej pomocy korzystał? Największa nędza, najczęściej bezdomna, dla której progi urzędowych instytucyj pomocy bezrobotnym były za wysokie. Obywatelskie stanowisko klasztorów krakowskich umożliwia dożywianie przy furtach klasztornych 3.500 rodzin, najbardziej potrzebujących. Rejestracją osób, które z tej pomocy korzystają zajmuje się Zw. „Caritas“. W kartotekach tego Związku figuruje dzisiaj ponad 1.000 rodzin żyjących w najokropniejszych warunkach. Społeczeństwo krakowskie nie może zapomnieć tej zimy o tych najbiedniejszych, jak nie zapomniało o nich w latach ub.

Druga seria stypendiów dla studentów Uniw. Jagiellońskiego

Przed tygodniem Min. W. R. i O. P. dokonało rozdziału stypendiów dla studentów Wydziałów Teologicznego, Lekarskiego i Wychowania Fizycznego na Uniwersytecie Jagiellońskim. **Wczoraj nadeszła odpowiedź w sprawie stypendiów dla słuchaczy Wydziałów Filozoficznego, Prawniczego i Rolniczego.** Studentom Wydziału Filozoficznego przyznano 2 stypendia pełne, 106 połówek i 52 pożyczki po 300 zł.; studentom Wydziału Prawa 60 połówek stypendialnych i 28 pożyczek: studentom Wydziału Rolniczego 18 połówek i 6 pożyczek. Ogółem więc studentom U. J. przyznano 2 stypendia pełne, 254 połówek stypendiów i 100 pożyczek. Ponadto Rektor U. J. prof. Szafer przyznał dodatkowo 19 studentom pożyczki.

Bezpośrednio po otrzymaniu odpowiedzi Ministerstwa, Kwestura U. J., mimo wielkich trudności technicznych, przystąpiła do wypłaty stypendiów, chcąc umożliwić studentom jak najszybsze uregulowanie sprawy opłat. By załatwić wszystkich interesantów, którzy w danym dniu zgłosili się po wypłatę biura Kwestury otwarto o godzinę wcześniej, oraz zamknięto godzinę później niż normalnie.

Przyznanie ostatnio przez Rektora U. J. wielkiej liczby pożyczek (ponad 400), oraz szybka wypłata stypendiów dowodzą, że **władze uniwersyteckie uczyniły wszystko, co było w ich mocy, by zapobiec utracie roku studiów przez studentów mniej zasobnych, którzy bez tej pomocy nie byliby w stanie uiścić w terminie należnych opłat.**

Niezwykłe kulisy aresztowania Łakomskiego

Z kół znających Stanisława Łakomskiego, autora znanej książki o wrażeniach robotnika w Rosji Sowieckiej, o którego aresztowaniu pod zarzutem przywłaszczenia pewnej kwoty w r. 1923, donosiliśmy wczoraj, dowiadujemy się niezwykłe interesujących szczegółów. Według tych informacyj **Łakomski w r. 1923, gdy był burmistrzem Proszowic, przychwycił ówczesnego sekretarza gminy p. S. na drobnych nadużyciach pieniężnych. Łakomski zażądał od rady gminnej usunięcia sekretarza. Rada gminna, składająca się w większości z przeciwników Łakomskiego, sprzeciwiła się jego wnioskowi, wówczas Łakomski zrezygnował ze stanowiska burmistrza. Sekretarz S. odpowiadał za popełnione nadużycia przed sądem, który skazał go na 2 lata więzienia, umorzone na mocy amnestii. Równocześnie wytoczono przeciw Łakomskiemu dochodzenia o brak dozoru.** Śledztwo przerwał wyjazd Łakomskiego do Rosji Sowieckiej. Przed dwoma laty, po powrocie z zagranicy **Łakomski zwrócił się do władz z zapytaniem o los prowadzonych przeciw niemu dochodzeń. Przez dwa lata nikt w tej sprawie nie wzywał go, aż do chwili aresztowania,** które nastąpiło przedwczoraj. Według przypuszczeń znajomych Łakomskiego, stoi ono w związku z dochodzeniami o brak dozoru, a nie o sprzeniewierzenie.

XoooX

Firma „Caro“ wygrała proces z b. zawiadowcą

W sobotę w Sądzie Cyw. w Krakowie ogłoszony został wyrok w sprawie o odszkodowanie w kwocie około 60 tys. zł., którego wypłaty zażądał od firmy „Caro“, tytułem zaległych pensyj, b. zawiadowca tej firmy S. Landau. Sąd pretensję p. Landaua oddalił.

Już 62 urzędników kolej. przeniesiono

W sobotę nadeszła do Krakowa nowa porcja dekretów, na mocy których ponad 20 urzędników kolejowych zostało przeniesionych do innych dyrekcyj kolejowych. Tym samym liczba przeniesionych w ostatnich dniach wzrosła do 62.

Zajęcie ruchomości wydawcy I. K. C.

Jeden z dzienników donosi: „Wczoraj w godzinach rannych do mieszkania naczelnego redaktora i wydawcy „I. K. C.“ Mariana Dąbrowskiego wkroczyli urzędnicy urzędu skarbowego i opieczętowali wszystkie jego ruchomości oraz obrazy. Grozi mu również opieczętowanie ruchomości w Warszawie. Redaktor Dąbrowski zalega z podatkami w kwocie zł. 400.000“.

Strajkowali pięć razy po pół godziny

Donosiliśmy przed kilku tygodniami o strajku pracowników fabryki Monopolu Tytoniowego w Krakowie proklamowanemu na znak protestu przeciw nieprzyznaniu renumeracji. Robotnicy tej fabryki przerywają co dziennie od kilku tygodni, pracę na pół godziny. Ponieważ ta demonstracja nie odniosła skutku robotnicy zaostrzyli ją w dniu wczorajszym przerywając pracę pięć razy po pół godziny, czyli na 8 godzin pracy przez dwie i pół godziny strajkowali.

ARESZTOWANIE URZĘDNIKA POCZTOWEGO.

Wczoraj w Urzędzie Pocztowym Kraków 2 aresztowany został urzędnik **Józef M.**, pozostający pod zarzutem przywłaszczenia sobie zawartości zagranicznych listów poleconych. Na razie nie ustalono jakie szkody wyrządził poczcie i jej klientom aresztowany.

Zawiadomienia i komunikaty

SODALICJA MIESZCZAŃSKA W KRAKOWIE urządza w niedzielę 13 bm. o godzinie 18 w gmachu Zw. Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej ul. Skarbowa 2, zebranie z wykładem O. dr. Bonawentury Podhorodeckiego, na które zaprasza wszystkich swych członków, oraz ich przyjaciół i znajomych.

„WOJNA DOMOWA W HISZPANII“. Pod powyższym tytułem odbędzie się w poniedziałek 14 bm. o godzinie 18 odczyt J. Serafina w lokalu Chrześcijańsko-Społecznego Instytutu Oświatowego przy ul. Stolarskiej 7. Wstęp za zaproszeniami, które wydaje Sekretariat tego Instytutu.

Każdy, kto ma pracę i zarabia, powinien pomóc bezrobotnym. Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa



Kronika krakowska

GRUDZIEŃ.

13. **Niedziela: Św. Łucji.**
Wschód słońca 7.36, zachód 15.24.
Długość dnia 7 godzin 48 minut.

14. **Poniedziałek: Św. Izydora:**
Wschód słońca 7.37, zachód 15:24.
Długość dnia 7 godzin 47 minut.

UCZCZENIE PAMIĘCI PROF. WŁ. LEOPOLDA JAWORSKIEGO. W sobotę, po nabożeństwie w kościele św. Anny, odprawionym za spokój duszy ś. p. prof. U. J. dr Wł. Leopolda Jaworskiego przez ks. dziekana dr Bystrzonowskiego, odbyło się w gmachu Coll. Novii odsłonięcie tablicy ku czci wielkiego prawnika. W uroczystości wzięli udział rodzina Zmarłego, rektor U. J. prof. Szafer z gronem profesorów, prez. Kaplicki, Janusz Radziwiłł i wielu innych. W czasie uroczystego odsłonięcia przemawiali kolejno Artur Potocki, rektor U. J. Szafer, dziekan prof. Kłodziński, prof. Zoll i red. Beaupre. Po odsłonięciu tablicy uczestnicy uroczystości udali się na cmentarz Rakowicki i tam na grobie ś. p. prof. Jaworskiego złożyli wiązankę kwiatów.

NA POŚWIĘCENIE ZAPORY WODNEJ W PORĄBCE, na rzece Sole, wyjechali z Krakowa wojew. Gnoiński i wicewoj. Małaszyński.

STAROSTWO POWIATOWE W NOWEJ SIEDZIBIE. Z dniem 15 bm. biura Starostwa powiatowego w Krakowie z ulicy Józefińskiej L. 14, oraz Referatu Melioracyjnego, z ul. Rybackiej 2, zostaną przeniesione na Al. Słowackiego l. 20 (róg Al. Słowackiego i ul. Łobzowskiej).

DZIECKO WPADŁO DO UKROPU. W sobotę w południe, w Pychowicach pod Krakowem, w domu nr 10, dwuletni chłopiec Eugeniusz Zwielski, wpadł skutkiem nieuwagi domowników do garnka z ukropem i doznał rozległych oparzeń II stopnia. Nieszczęśliwe dziecko zabrał lekarz Pogotowia rat. do szpitala św. Łazarza.

—ooo—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Niedziela 13 grudnia po poł.: „Arcyszofer Ewa“; wiecz.: „By rozum był przy młodości“.

Poniedziałek 14 grudnia wieczorem przedstawienia nie będzie.

Wtorek, 15 grudnia „By rozum był przy młodości“.

Teatr Powszechny Domu Żołnierza.

Niedziela 13 grudnia o godz. 15.30 „Krewniaki“ — komedia w 4 aktach M. Bałuckiego. — O godz. 19.30 „Oj, mężczyźni, mężczyźni“ — komedia w 4 aktach K. Zalewskiego.

ŚWIT: „Barbara Radziwiłłówna.
WANDA: „Bohater dnia“.
APOLLO: „Sztandar“.
SZTUKA: „Po burzy“.
UCIECHA: „Zemsta Johna Elmana“.
STELLA: „Bunt zwierząt“ i „Miraże szczęścia“.
PROMIEŃ: „Tylko ty“.
ADRIA: „Bohaterska brygada“, „Syn marnotrawny“.
BAGATELA: „Niebezpieczny flirt“, rewia, „Rosyjskie serce“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Imitacja życia“.
MUZEUM PRZEMYSŁOWE sobota 12 i niedziela 13 bm: „Abecadło miłości“ w gł. roli Dymsza, Krukowski i Ćwiklińska.

TEATR ZW. MŁODZIEŻY PRZEM. I RĘKODZIELNICZEJ, ul. Skarbowa 2, odegra po raz ostatni w niedzielę 13 bm. o godz. 18.30 baśń fantastyczną Lucjana Rydla p. t. „Zaczarowane koło“.

—ooo—

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VII.
w Krakowie, ul. Garncarska L. 9, II p.
Sygn. VII. Km. 3898/36.
Dnia 14 grudnia 1936 r.

Gen. Dyr. Lot. Państw. w Warszawie
c/a Ignacy i Ludwika Dembowscy.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 18 grudnia 1936 r. godzina 10-ta w Krakowie ul. Kujawska L. 10. odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Ignacego i Ludwiki Dembowskich, składających się z urządzenia domowego, maszyny do szycia, fortepianu.

Ruchomości można oglądać w powyżej podanym miejscu i czasie.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru VII.
(—) Jan Zimowski.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru X.
w Krakowie, ul. Garbarska 7.
Sygn. X. Km. 785/36.
Kraków, dnia 9 grudnia 1936 r.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru X. Jan Pałasz, mający kancelarię w Krakowie, ul. Garbarska Nr. 7. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 stycznia 1937 o godzinie 10 minut 15 rano w Sądzie grodzkim w Krakowie przy ul. Starowiślnej 13, sala Nr. 35, II. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Kazimierza Brody nieruchomości:

1) lwh. 80 ks. gr. gm. kat. Mogiła objętej składającej się z parc. bud. lkat. 148 i 23 oraz parc. grunt. lkat. 392 rola, 393 pastwisko, 395 ogród, 996 rola. 1156 pastwisko, 1157, 1252/1. 1253/1 role, 1253/2 nieużytek, 1350, 1434/1. 1434/2. 1592. 1593, 1729, 1795/1. 1801 role, 1969/1 łąka, 1969/2 łąka, 1969/3 pastwisko. 1970/1 rola. 1970/2 rola, 2036, 2037 i 2038 łąki o łącznym obszarze 8 ha. 01 ar. 47 m², czyli 13 morgów 1585 sążni². Na parc. bud. lk. 148 znajduje się dom murowany parterowy pokryty arbitem, mieszczący sień, 3 pokoje, 1 kuchnię i stajnie. — Z tyłu do budynku tego dostawiona jest jeszcze jedna stajnia murowana. — Na podwórzu jest stodoła z desek słomą kryta o 1 boisku i 2 sąsiekach oraz studnia z betonu na wiadro z daszkiem. W ogrodzie rośnie 30 dużych i 20 młodych drzew owocowych.

2) lwh. 229 ks. gr. gm. kat. Mogiła objętej, złożonej z parc. grunt. lkat. 1795/2 rola obszaru 49 ar. 63 m² czyli 1380 sążni².

3) lwh. 246 ks. gm. kat. Mogiła objętej, złożonej z parc. grunt. lk. 1724 rola i lk. 1726 pastwisko o łącznym obszarze 60 ar. 54 m² czyli 1 mórg 63 sążni².

4) lwh. 272 ks. gr. gm. kat. Mogiła objętej, złożonej z parc. grunt. lk. 1258/1, 1259/1 role, lk. 1258/2 nieużytek o łącznym obszarze 37 ar. 09 m², czyli 1031 sążni²;

Zaś należącej do dłużnika Tomasza Brody nieruchomości:

5) lwh. 913 ks. gr. gm. kat. Mogiła objętej, złożonej z parc. grunt. lk. 2266/1 rola obszaru 40 ar. 61 m², czyli 1129 sążni².

Nieruchomości wyżej wymienione mają urządzoną księgę gruntową w Sądzie grodzkim w Krakowie.

Nieruchomości wyżej wymienione oszacowane zostały: realność ad 1) na kwotę 31.116 zł. 45 gr., cena zaś wywołania wynosi 23.337 zł. 34 gr., realność ad 2) na kwotę 1.000 zł., cena zaś wywołania wynosi 750 zł., realność ad 3) na kwotę 1.500 zł., cena zaś wywołania wynosi 1.125 zł.. realność ad 4) na kwotę 800 zł., cena zaś wywołania wynosi 600 zł., realność ad 5) na kwotę 800 zł., cena zaś wywołania wynosi 600 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości: odnośnie do realności ad 1) w kwocie 3.111 zł. 70 gr., do realności ad 2) w kwocie 100 zł., do realności ad 3) w kwocie 150 zł., do realn. ad 4) w kwocie 80 zł., zaś do realn. ad 5) w kwocie 80 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo **w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.**

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w podanym wyżej Sądzie grodzkim do sygn. III. 5 E. 387/36.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X.
Jan Pałasz.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy . . .	20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar. . .	50 gr.
Komunikaty „ „ . .	60 gr.
„ na 1-szej „ „ . .	70 gr.
Drobne za wyraz	10 gr.

Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.